№ 31. Kraków 7 Lutego. — Czwartek. Rok 1850.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską moneta.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.

Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków d. 6 lutego.

Jedna z kwestyj, poprzednio przez nas nawiasem dotkniętych, a wywołanych wstrząśnieniami lat ostatnich, zbliża się ku ostatecznemu rozwiązaniu, tj., uregulowanie **służebnictw** na gruntach niegdyś pańskich i poddańczych.

Na szczegółowe nastawanie ministra rolnictwa, pana Thinfeld, zażądało przed kilku dniami ministerstwo od naczelnika kraju naszego p. hr. Gołuchowskiego, ażeby po wysłuchaniu zdań tak biegłych w sztuce, jak świadomych prawa, przedłożył w 14tu dniach w tym przedmiocie ministerstwu swoją opinią, czyli: pod jakiemi warunkami, w jaki sposób i w jakim czasie, służebnictwa w kraju naszym zniesione, czyli też nadal pozostawione być mają. Pan gubernator udzielił zapytań, nadesłanych z ministeryum, z wielkim oglądem i dokładnością stawionych, z jednéj strony prokuraturze rządowéj, w zastępstwie poddanych stojącéj; z drugiéj strony znakomitszym obywatelom, a prócz tego wezwał celniejszych adwokatów lwowskich do przedłożenia wniosków w téj sprawie. Od ich zdania więc po wielkiéj części zależeć będzie, jak ministerstwo w téj ważnéj kwestyi postąpi.

Pomiędzy służebnictwami, stojącemi na przeszkodzie ulepszeniu gospodarstwa wiejskiego, **prawo pastwisk**, na gruntach dworskich wynikłe po największéj części ze stósunków poddańczych, w naszym kraju pierwsze zajmuje miejsce. Paszenie bydła, jeżeli na polach ornych, po żniwie na ścierni, lub na ugorach gromadom służy, wymaga pewnego porządku w uprawie pól, według którego grunta regularnie w pewnych czasach odłogiem leżą. Mianowicie pasza na ugorach stoi w związku z tak zwaném trzechpolowém gospodarstwem, wymagającém, żeby co rok jedna trzecia część pól órnych na ugór zostawiona była. Jak długo ten sposób gospodarowania trwać będzie, prawo pastwisk, z należném ograniczeniem przez gromady wykonywane, nie staje się zbyt uciążliwe; jeżeli zaś gospodarze, przekonani o niedogodności trzechpolowego gospodarstwa, wszystkie grunta co rok uprawiać, lub na więcéj pól podzielać zechcą (co koniecznie u nas nastąpić musi) natenczas prawo paszy trzecim osobom na ich gruntach służące, staje się rzeczywistą i nader szkodliwą przeszkodą w ulepszeniu rólnictwa. Bez częstéj uprawy traw karmnych, niepodobna myśleć o poprawie gospodarstwa; uprawa zaś takowych, równie jak dowolny wybór w uprawianiu takich ziarn i takiéj ilości gruntu, od jakiéj pod danemi okolicznościami największego zysku spodziewać się można, wymaga nieodzownie, aby grunta od praw pastwisk obcym służących, wyswobodzone zostały. Bez tego doświadczenie uczy, że korzyści z takich pastwisk dla gromad płynące, bardzo mało znaczą, i nigdy nie stoją w stósunku do szkody, jaką stąd grunta służebne ponoszą. Prócz tego paszenie bydła gromadzkiego na gruntach dworskich dawało zawsze powód do czynienia szkód na polach uprawnych, których, przy najstaranniejszém doglądaniu, ustrzedz nie było można; nie mówiąc o tysiącznych sporach, procesach i nienawiściach między panem i gromadami stąd wszczętych. Najszkodliwszém zaś jest prawo pastwiska, jeżeli kilku gromadom na jedném i tém samém polu służy; wtenczas bowiem każda dla siebie jak najwięcéj korzyści pociągnąć usiłuje i do wyniszczenia gruntu się przyczynia.

Pasza na łąkach, jeżeli się w jesieni wykonywa, niedozwala przedsiębrać takich ulepszeń, przez któreby wydatność ich pomnożyć i do tego doprowadzić można, że nie raz, lecz dwa i trzy razy kosić się dają. Pasza po łąkach w czasie wiosennym, gdzie z prawa istnieje, największą szkodę czyni, szczególniéj, jeżeli trwa do Maja lub Czerwca. Według doświadczeń w naszym klimacie uczynionych, wynosi porost trawy

do 1 Kwiet.	3	tysięcznych części
od 1 Kwietnia do 15 Kwiet.	6	„ „
„ 15 „ „ 30 „	11	„ „
„ 1 Maja „ 15 Maja	60	„ „
„ 15 „ „ 31 Sier.	770	„ „
we Wrześniu	85	„ „
w Październiku	47	„ „
od 1 Listopada	18	„ „

całorocznego plonu. — Na łąkach wilgotnych oprócz powyższych szkód, pasza bydła przez wydeptanie trawy na wielkie straty właściciela naraża. — Pasza leśna nieprzynosi wprawdzie takich strat; może się atoli stać szkodliwą, tak z powodu gatunku bydła na paszę puszczonego, np. kóz, tudzież przez obgryzanie młodych drzéw i latorośli, jakotéż przez zapuszczanie niedbałe bydła do wrębów, po których paść nienależy.

W drugim rzędzie, co do szkodliwości, stoją **służebnictwa leśne**. Powstały one w owych czasach, kiedy drzewa było obficie, i kiedy jeszcze nieznano lub nieuważano prawideł leśnictwa. W różnych okolicach, służebnictwa leśne zaprowadzono dla pogodzenia praw kilku osób do jednego lasu, dla zaspokojenia różnych potrzeb w gospodarstwie, lub dla lepszego i dokładniejszego użycia płodów leśnych. Z czasem zmieniły się dawniejsze stosunki, ponieważ znacznie podniesione ceny drzewa wymagają większéj staranności około lasów jeszcze pozostałych; a tu prawa obce, niegdyś mało szkodliwe, wielką przeszkodą się stają. U nas te służebnictwa gromad w różnéj przychodzą postaci: jako **prawa wrębu, zbiórki**, tj., zbierania gałęzi suchych, **paszy** po lasach, nakoniec **zbierania liści i trawy leśnéj**. Nie równy także wpływ ich na gospodarstwo leśne. Największą szkodę wyrządza lasom ostatnie z nich, szczególniéj natenczas, jeżeli las jeszcze młody, jeżeli zbieranie odbywa się kilka lat po sobie następujących na jedném miejscu, jeżeli grunt suchy lub jałowy, a narzędzia do zbierania ostre. Według doświadczeń leśniczych jeden cetnar liści zebranych w lesie bukowym, zmniejsza wzrost drzewa o 3—7 cali kub. rocznie. Wykonywanie tego prawa nad miarę, grozi lasom nawet zupełném zniszczeniem, bowiem pokład z liści opadłych przeszkadza wysuszeniu ziemi, przyciąga wilgoć, wyziewa kwas węglikowy, do życia roślinnego potrzebny, i oddaje ziemi wyciągnięte z niéj w drzewo, części mineralne. Z drugiéj strony korzyści, dla wykonywających to służebnictwo, są nieznane; ponieważ w gospodarstwie wartość liści wynosi ledwie czwartą, a szpilek ledwie trzecią część równéj ilości słomy.

Co do zbierania gałęzi suchych, każdy właściciel lasu wie najlepiéj, jak trudno zapobiedz nadużyciom przy téj sposobności, jak lud wiejski nie ogranicza się na wykonywaniu prawa swego; lecz z wielką szkodą lasów, gałęzie żywe rwie i obcina, a nawet młodym drzewkom nie przebacza.

Sejm zważył wszystkie te i inne niedogodności i straty dla ogólnego gospodarstwa krajowego, ze służebnictw tak polowych, jak leśnych wynikające. Więc uchwałą 6go Września 1848 r. równocześnie z poddaństwem, zniósł także służebnictwa, jako zabytki i następstwa jego. *(§. 2. Grund und Boden ist zu entlasten...* i *§. 7. Die Holzung- und Weiderechte so wie die Seräitatsrechte zwischen den Obrigkeiten und ihren bisherigen Unterthanen sind entgeltlich aufzuheben.)* Uchwała sejmu, uzyskawszy sankcyą cesarską dnia 7 Września, stała się prawem, dotąd obowiązującém.

Pytanie zatém, czyli służebności między dawnymi panami i poddanymi zniesione, czyli na przyszłość zatrzymane być mogą, zdaje się nam zbyteczne; bowiem prawie już jest rozwiązane. Kwestya prawna téj rzeczy nie podlega najmniejszéj wątpliwości; idzie tylko o sposób, w jaki, o warunki pod któremi, i o czas, w którym służebnictwa ustać mają. Z tego stanowiska wszelkie zdanie przeciwne tych, którzy o wyjawienie go przez naczelnika kraju wezwani zostali, wydawałoby nam się ubliżające istniejącym prawom i wracające rzeczy do dawnego stanu, któryśmy już raz na zawsze za pochowany i pogrzebany trzymali. Słychać, że prokuratura rządowa, w imieniu dawnych poddanych, za zatrzymaniem służebnictw się oświadczyła.

— Rozchodzi się pogłoska, za którą jednakże jeszcze ręczyć z pewnością nie możemy, że p. minister sprawiedliwości zażądał od tutejszego sądu apelacyjnego oświadczenia na zapytanie: czyli w Galicyi sądy przysięgłych mają być zaprowadzone lub nie?

— W Kamieńcu Podolskim lew i tygrys uciekłszy z menażeryi, okropnością napełniły miasto i okolice.

Bochnia 4 lutego. (Koresp.) W podziemiu bocheńskich kopalni soli okropny wszczął się pożar. Z jakich przyczyn, kiedy i w którém miejscu rozjarzył się ogień, dotąd wiedzieć nie można, ponieważ zabijający gaz i gęste dymy, które już szybem zwanym Campi albo polna góra wydobywają się na powierzchnię, grożą śmiercią każdemu, ktoby się poważył spuścić w głębiny kopalni. Tyle tylko wiadomo, że w piątek 1 lutego niebyło żadnego śladu ognia, i górnicy, którzy wieczorem tegoż dnia opuścili swe roboty, nie przeczuwali, że w dwóch następnych świętach niezwiedzane zapewnie kopalnie zgotują im nagłą śmierć i osierocą po największéj części ubogie ich rodziny. W poniedziałek 4go b. m. do 500 górników wszystkiemi szybami zeszło na dół, i dopiero wtenczas postrzeżono pożar, gdy gaz zabijać zaczął. W téj chwili wyciągają w pół żywych, którym jeszcze tyle pozostało sił i przytomności, że się pod szyb przyczołgać i lin do wyciągania uchwycić zdołali. Okropny widok przedstawia miasteczko: wszędzie słychać jęki i płacze rozpaczających rodziców, żon i dzieci, nieszczęśliwych, którzy w ciemnościach pieczar zatrutych, bez pomocy giną — wszędzie widać trupów, umierających i poranionych, których wydobyto. Biedacy w straszliwéj walce z śmiercią ratowali się wzajemnie i więcéj przytomi pomogli wydobyć wielu omdlałych, a nawet i nieżywych, mimo największego narażenia własnego życia. Gdy to piszę, spuszczane liny już nikogo niewyciągają na wierzch; ile zostanie nieszczęśliwych ofiar? niewiadomo — lecz znaczna niestety będzie ich liczba, bo światła gasną — jad gazu i dymu zabija nagle, i wszelki ratunek niemożebny w podziemnych labiryntach. Mówią, że palą się drewniane podstęplowania i drewniane materyały. — Bliższe szczegóły tego okropnego zdarzenia późniéj nadeszlę.

Pytania mające się rozbierać na IX posiedzeniu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego dnia 22 i następnych lutego t. r.

1) Przy teraźniejszych zmienionych w gospodarstwie stosunkach i po zniknieniu główném siły produkcyjnéj dla większych gospodarstw przez zniesienie powinnéj robocizny, wypada wybrać taki system gospodarowania, aby przy najniższych kosztach uprawy, najwyższą ile być może osiągnąć produkcyę. Uprawa pod ziarno i rośliny okopowe najwięcéj bez wątpienia potrzebuje nakładu. Ograniczenie téjże na korzyść uprawy pastewnéj zdawałoby się być na pierwszy rzut oka środkiem do dopięcia pomienionego celu.

Gdy jednak pastewne gospodarstwo tylko przez zużycie produktu bydłem korzyści przynosi, stan zaś inwentarza do potrzeby konsumcyi, czy to na żywność lub inne potrzeby ludzkie zastosowany być musi; za-

chodzi więc pytanie, czy przy teraźniejszych stosunkach krajowych ogólne i drażliwe przemienienie trybu gospodarstwa na więcéj pastewny, czyli też wolne i stopniowe do tego trybu przejście celowi odpowiedniem będzie?

2) Stosownie do uchwały sejmu państwa z dnia 7 września 1848, posiadłość ziemska oswobodzoną być powinna. Podług tego służebnictwa lasowe i pastewne, które są najdotkliwszemi ciężarami gruntowemi większych posiadłości ziemskich, zniesione być powinny.

Pytanie: czy ze względu gospodarstwa krajowego dogodniéj, aby te ciężary gruntowe na rzecz uprawnionych, w naturze, czyli też w kapitale wynagrodzone były?

3) Czy i jak dalece gorzelnie w teraźniejszych okolicznościach, przy podwyższeniu podatku gruntowego i od wyrobu stanowią sposób do utrzymania gospodarstwa i dochodu w odpowiednim stanie? Jeżeli nie, czem je zastąpić?

4) Jaki ma być najlepszy sposób zapewnienia sobie teraz robotnika? czy przez spuszczanie się na najemnika? czy przez osiedlenie chałupników? czyli też przez powiększenie stanu czeladzi folwarcznéj?

A w tym ostatnim razie czy na ordynaryi, czyli też na wikcie.?

Z Komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

We Lwowie dnia 1 lutego 1850 roku.

Za prezesa, *Krasicki* m. p.

Wiedeń 3 lutego. Dzisiejsza gazeta wiedeńska ogłasza konstytucyą prowincyonalną dla Czech. Sejm czeski będzie się składał z 220 deputowanych: z których 70 wybierają najwyżéj opodatkowani, 71 miasta i miejsca przemysłowe, a 79 gminy wiejskie. Kwalifikacye wyborcze są te same co w innych krajach koronnych. Komitet sejmowy składać się będzie z 12 członków; 2ch wybierają deputowani najwyżéj opodatkowanych, dwóch deputowani miast, dwóch detopuwani gmin, a sześciu innych wybiera Zgromadzenie sejmowe z pośród siebie.

J. C. Mość, postanowieniem z dnia 25 stycznia b. r., dał przyzwolenie swoje niemieckiemu porządkowi wekslowemu, który z dniem 1 maja b. r. będzie w całéj monarchii zaprowadzonym.

— P. Würth na wczorajszéj prelekcyi swojéj oświadczył, iż nowy kodex postępowania sądowego najdaléj za dwa tygodnie będzie ogłoszonym, i wskazał na 9ty i 10 zeszyt jurydycznego czasopisma z r. z., który zasady nowéj procedury obszernie wyłuszcza. Sąd przysięgłych zbiera się w ogóle co trzy miesiące; w większych miastach co dwa miesiące, a w Wiedniu co miesiąc. Do jego kompetencyi należą tylko zbrodnie, pociągające za sobą karę przynajmniéj pięcioletniego ciężkiego więzienia. Procesa o zdradę stanu należą do przewidzianego konstytucyą sądu państwa (Reichsgericht), nie mogą zatém być rozstrzygane przez zwykłych przysięgłych. Do tych ostatnich należą również wszystkie przestępstwa drukowe, przekroczenia patentów względem opieki nad umysłową własnością, oraz prawa o stowarzyszeniach.

— Z ogłoszonego przez gazetę wiedeńską sprawozdania bankowego, z d. 29 z. m. okazuje się że suma w obiegu będących banknotów wynosi 250,326,428 złr.; fundusz emerytalny 6,830,926 złr., zasób gotówki 30,541,485 złr. 42 kr.; 3 procentowe bony kassowe 20,719,070 złr. eskontowane bilety i forszusy 45,525,436 złr. 9 kr.; 4 procentowy dług państwa 37,583,790 złr. 34 kr.; bezprocentowy 40,043,351 złr. 52 kr.; eskontowane 3 procentowe bilety kassy centralnéj 50,000,000; bieżące soldi 3,061,677 złr. Pożyczka dla Węgier po 2%, 777,197 złr., na wsparcie zubożałych rzemieślników 1,800,000, bankom pobożnym (lombardom) 80,000 złr. Rozmaite pretensye według układu z dnia 6 grudnia procentowane, przez upłaty z sardyńskiego wynagrodzenia kosztów wojennych i 4½ procentową pożyczkę państwa zredukowały się do 49.300,463 złr. 53 kr. Tak więc od ostatniego sprawozdania, zasób gotówki zwiększył się o ½ miliona, eskontowane 3 procentowe bilety kassowe i węgierskie noty krajowe o 4%. Liczba obiegających banknotów zmniejszyła się o 151,230 złr.

— *Wanderer* donosi z dobrego źródła, że ministerstwo spraw zagranicznych postanowiło wydać c. k. poselstwu w Atenach polecenie, aby w angielsko-greckim zajściu działało w zupełnem porozumieniu z poselstwem ces. ross.

— Według dziennika *Impartial de Smyrne*, pretensye Anglii do Grecyi, objęte są w następujących punktach: 1) Wynagrodzenie dla p. Pacifico. 2) Wynagrodzenie za rozbity i w zatoce Magno zrabowany okręt. 3) Zadośćuczynienie angielskiéj fladze, któréj w zajściu pod Merendity ubliżono. 4) Satysfakcya dla pewnego Jończyka, który w Patras został sponiewieranym. 5) Wynagrodzenie Anglików w podróży zrabowanych. 6) Wydanie wysp Sapienza, przy Peloponezkim pobrzeżu. Statek *Tancredi* przywiózł do Smyrny wiadomość, że już wszystkie porta greckie są przez Anglików blokowane. Posłowie francuski i rossyjski mieli protestować przeciwko wszelkiéj czynnéj interwencyi, a odpowiedź rządu greckiego na wszystkie punkta ma być odmowna. (*Wiadomości bieżące*). *Ost Deutsche Post* donosi z Pesztu, jako pogłoskę, że kilku dawniejszych członków węgierskiéj Izby magnatów jako to: Cziraky, Szedenyi, Szogenyi i inni, powołani zostali do Wiednia, aby być obecnymi przy stanowczéj obradzie nad węgierską konstytucyą, przeciwko czemu minister spraw wewn. miał zaprotestować.

— Ban Jellaczycz ciągle jeszcze w Wiedniu zostaje i niewprzód zamierza wrócić do Kroacyi, dopóki organizacya podporządkowanych mu krajów; do pożądanego niedojdzie rezultatu.

— Donoszą z Jass; że rząd mołdawski, w skutku naglącego wezwania wszechwładnego tamże konsula rossyjskiego, p. Tumańskiego widział się spowodowanym, do wydania surowego zakazu rumańsko-niemieckiego dziennika *Bucovina*, i do wezwania tamtejszéj c. k. agencyi, aby przesełania pocztą tego dziennika zabroniła.

— Tymczasowe prawo a egzaminach urzędowych już jest w zarysie gotowe, a obrady nad niem mają się wkrótce rozpocząć.

— W ministerstwie handlu ustanowiono osobną sekcyą dla interesów przemysłowych węgierskich.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa 4go lutego. JW. Bartłomiéj Dominik Jakób Armand de Castelbajac, jenerał dywizyi wojsk francuzkich, minister pełnomocny francuzki przy dworze rossyjskim, udający się do Petersburga, przedonegdaj przybył do Warszawy z Paryża.

NIEMCY.

Berlin 4 lutego. (*Dzisiejsze posiedzenie Izby 2éj*). Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi skarbowéj z projektu do prawa, o podatku dochodowym i pogłównem. Sprawozdawca Camphausen streszcza rapport komisyi w następnych pytaniach: Czyli podatek konsumpcyjny ma być zupełnie zniesiony, lub czyli według poprawki Pochhammera jakie reformy mają być wprowadzone, albo zastosowane do teraźniejszego systemu podatkowania.

Minister skarbu: „Rząd od wielu lat uważał za pożyteczne wprowadzić zamiast konsumpcyjnego podatek dochodowy i pogłówny, a w uchwale komisyi widzi przychylenie się do jego zasad. Wszakżeż poprawka Pochhamera tak dalece się różni od projektu rządowego, że jéj przyjęcie rząd musiałby uważać za odrzucenie swego wniosku. Sądzę, że oświadczenie to wyjaśni pod pewnym względem rozprawy.“

Dep. Ulfert: „Podatek konsumpcyjny znalazł silnych krytyków, a komisya widziała w nim najgorsze skutki przez demoralizacyą klas uboższych, defraudacyą i t. p. Że miasta w porównaniu de wsi podatkiem tym są niestosownie uciśnione, to za powszechne prawidło przyznać trudno. Mimo usunięcia tego podatku, konsumenci ulegać będą zawsze napływowi zboża i bydła, a ubodzy nie ujrzą w ten sposób korzyści ze zniesienia owego podatku. Mowca przytacza orzeczenia prefektów sekwańskich, z których się pokazuje, że po zniesieniu podatku konsumpcyjnego, tenże musiał być na nowo zaprowadzony bo pojawiła się trudność w zastąpieniu ubytku w dochodach, innym podatkiem. Ocenienie dochodu i wymierzenie zasadzającego się na nim podatku, ulega nadzwyczajnym trudnościom, bo bezwątpienia nie będzie można poprzestać na deklaracyi dochodu opodatkowanego. Pobieramy na 1% w Berlinie przez władze gminne r. 1848, podatek dochodowy wykazał niepodobieństwo dobrowolnego ocenienia. W r. 1843 podatek dochodowy w Anglii wynosił 5 milionów fszt. tj. około 35 milionów tal. z których 10½ miliona pochodziło od ludzi handlowych i przemysłowych. Zatem niemożna powiedzioć, że podatek ów wymierzony jest według możności płacenia każdego mieszkańca. Przy jego zaprowadzeniu, okaże się konieczność jeszcze wyższego opodatkowania dochodów ziemskich mianowicie też znaczniejszych. Z tych wszystkich powodów, mowca oświadcza się przeciw projektom rządowym, chociaż nie jest przeciw pogłównemu dla bogatszych, tam gdzie są obowiązani do podatku konsumpcyjnego.“

Dep. Hesse: „Zarzuty czynione przeciw podatkowi od dochodów zebrane zostały razem, na zgromadzonym sejmie. Silili się na nie szczególniéj większi właściciele i urzędnicy żyjący po miastach. Władzom miejskim jest bardze łatwo zwiększyć dochody, zwiększeniem podatku konsumpcyjngo. Ale średnia i uboższa klasa największemu w ten sposób ulega uciskowi. Dowodzi tém, że często wielcy właściciele osiadają w miastach obowiązanych do podatku konsumpcyjnego. Tak często odwołują się do Anglii, niechże więc raz to samo zrobią. Powiedziano, że podatek dochodowy demoralizuje, to może być prawdą ale tylko u bogatszych, którzyby się uwolnić chcieli od podatków. Podatek konsumpcyjny daleko więcéj demoralizuje niższe klasy. Powiedziano także, że nikt nie czuł podatku konsumpcyjnego, a dochodowy jako wielki ciężar uważać będą. Wszakżeż podane przykłady rachunkowe pokazały, że najniższa klasa ludzi przy podatku dochodowym, daleko mniéj opłaca. Oświadczam się zatém przeciw poprawce Pochhammera a za projektami rządowymi.“

Dep. Grodeck uznaje błędy podatku konsumpcyjnego, jakoteż pogłównego i dowodzi, że pierwszego uboższe klasy daleko więcéj od bogatszych opłacają. Niedostatki te na drodze wszechstronnego rozwoju muszą być usunięte, ale niezastąpi ich bynajmniéj podatek dochodowy.

Dep. Riedel: „Powody przytaczane dotychczas przeciw projektom rządowym, zaczerpnięte ze stanowiska na dobro miast, a nie na dobro państwa. Chwytają się środków powszechnych, zdaje się stósowniéj uważać na ogół, niżeli na jednostki. Chcąc się zaś zbliżyć do celu, tojest rozłożenia wszystkich podatków na pojedyncze głowy wedle ich możności, nie można inaczéj, jak zacząć od zniesienia podatków konsumpcyjnych i zmienić pogłówne, które uboższą klasę uciska. Jeżeli jeszcze zważymy na wygodę urzędników i płacących, to uznamy, że konsumpcyjny daleko więcéj wymaga czasu i kosztów od innych, co w części przypisać należy zbyt kosztownemu i urozmaiconemu poborowi tego podatku. Również jest pewną rzeczą, że on miasta daleko więcéj dotyka, aniżeli wsie, że uciska więcéj uboższych niżeli bogatych. Następnie mowca rozbiera zarzuty czynione przez Pochhamera wnioskiom rządowym i staje w obronie podatku dochodowego. Deputow. Ohm mówi przeciw podatkowi od dochodów. Wprawdzie w miastach po zniesieniu podatku konsumpcyjnego, mięso staniało o 3¾ f., ale z tą różnicą, że dawniéj sprzedawano mięso z kościami, a teraz kości z odrobiną mięsa. Wszakżeż w Brukseli podobnie jak w Paryżu, przywrócić musiano podatek konsympcyjny. Przypuściwszy, że jest w Berlinie 40.000 bezpośrednio opodatkowanych, to niezawodnie 10,000 podatku niezapłaci, 5000 trzeba będzie exekwować, a 500 ścigać kryminalnie, tego rząd zapewne sobie nie życzy. Beckerath przemawia za wnioskiem rządowym. Pochhamer cytując przykłady z Anglii, chce dowieść niesprawiedliwości podatku od dochodów. Dalsze obrady odłożono do jutra.

— Ceremonia przysięgi uradzoną została przez ministrów, ale słowa jakie przytém JKM. ma wyrzec zostawiono jego woli. Niektóre gazety głoszą, jakoby na nowo miały wypaść zajścia między królem a gabinetem, jakoby król niechętnie przysiągł, nie będąc zupełnie z uchwał Izby zadowolniony itd. Że król z przykrością widział ogromną większością odrzucone jego projekta parostwa i fideikomisów, nie ma wątpliwości, ale też bynajmniéj obu posiedzeń Izby za klęskę sobie nie poczytuje. Wszystkie więc te wieści są owocem partyi *Kreuzzeitung* i przez tęż gazetę rozsiewane.

— Sąd przysięgłych rozpoczął dzisiaj wielką sprawę owego aktu odmówienia podatków. Z 42 oskarżonych pojawiło się 36. Jako prezes zasiadał pan Caprivi, jako sędziowie pp. Stahn, Schartmann, Groschuff, Hartung: jako prokuratorowie: Riem i Radicke; jako obrońcy: Dorn, Stieber, Volkmar i Gall. Posiedzenie zaczęło się od protestacyi wszystkich oskarżonych przeciwko panu Caprivi, który w procesie Zieglera objawił już swoje zdanie, że wszyscy odmawiający podatków, jako zdrajcy stanu uważani być winni. Na to pan Caprivi ze zwykłą sobie uprzejmością i grzecznością odpowiedział, że będąc na to miejsce z wyższego rozkazu powołany, będzie zasiadał dopóty, dopóki stamtąd odwołanym nie będzie. Po wylosowaniu przysięgłych i odczytaniu 42 aktów zaskarżenia, posiedzenie odroczono.

Frankfurt 2 lutego. Od niejakiego czasu rozchodzą się wieści o projekcie konstytucyi 4ch królestw (Bawaryi, Wirtembergu, Saxonii i Hanoweru). Rzeczywiście w Monachium miały miejsce konferencye, przy których wspomnione dwory przez swych pełnomocników reprezentowane były. Miały zaś na celu ułożenie projektu konstytucyi niemieckiéj, wbrew konstytucyi 28 maja. Projekt ten obejmuje następujące punkta: 1) Dyrektoryum z siedmiu członków, z których każdy będzie miał po jednym głosie, gdyby Austrya i Prusy nie domagały się po dwóch, w takim razie ogólna ilość głosów wynosi dziewięć. Z tém łączy się wiadoma idea okręgów państwa. Cztery królestwa z krajami sąsiedniemi, będą miały po jednym głosie, obie Hessye jeden, badeńskie żadnego; 2) Izba państw, któréj członków mają mianować rządy; 3) Izba narodowa, składająca się z wyboru Izb, do któréj Austrya i Prusy przyszlą po 100 członków, a reszta Niemiec także 100. Gabinet wiedeński projekta te w ogólności już przyjął, konferencye miały miejsce z jego wiedzą i wolą. Jest zamiarem podać ten projekt komisyi Rzeszy i ozdobić go jéj powagą. Naturalnie, że tutaj się nie rachuje na pruskich komisarzy.

Drezno 23 stycznia. Dochodzenie sądowe w sprawie obwinionych majowych już ukończono i akta do sądu apelacyjnego odesłano. Niemal wszyscy obwinieni siedzą w Sebnitz i Hohenstein. Zapewniają, że ma nastąpić ogólna amnestya z osobnym warunkiem dla Bakunina, który Europę ma na zawsze opuścić. Ba-

kunin w ciagu więzienia poświęcał się matematyce i nauce języka angielskiego, a jakaś polska dama zobowiązała się w razie uwolnienia go, oddać mu do rozporządzenia znaczny kapitał.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNANSKIE.

Poznań 1 lutego. (Koresp.) Wiecie zapewne, że po długich naradach, Księstwo Poznańskie uznało za potrzebne niewysyłać posłów do Erfurtu, i przyjęło drogę pośrednią, postanawiając wysłać jednego, który ma złożyć protestacyą i wyjechać. Na to wybrało powiaty Kościański i Szremski, jako te, z których najpewniéj mógł być wysłany Polak.

Nierozbieram tego postanowienia, chociaż uważam, że trzeba było albo wcale niewybierać, albo wybrać tylu Polaków, ilu było można i to, nic niemówiąc o protestacyi. Przybywszy, zaprotestować *en corps* i wyjechać. A teraz kto zaręczy, że Prusacy tego dopuszczą, uważając za igraszkę, za komedyą podobne postępowanie Kilkunastu protestacya podpisana i oddana do publiczności, znaczyłaby więcéj, jak protestacya jednego, który, niewiadomo jeszcze, czy jéj dokonać potrafi należycie.

Naradzano się nad tém, kogo wybrać. Mówiono o Erazmie Stablewskim, który kilkoma głosami w Izbie nabył powagi i znaczenia u Niemców. Stało się inaczéj: na wczorajszym zjeździe w Kościanie wybrano nad spodziewanie wszystkich hr. Tytusa Działyńskiego, za którym było 104 głosy, zaś 29 głosów padło na hrabiego Dyhrna; za pierwszym wotowali Polacy, za drugim Niemcy. Żaden głos nieposzedł na bok. To piękny, to pocieszający widok jedności i solidarności, do jakiejęśmy doszli w Księstwie w działaniu polityczném wobec Niemców.

Ostrowo 23 stycznia. Na 16tém posiedzieniu uwolniono Schmidta z Jarosina, chirurga powiatowego obwinionego o obrazę majestatu. Na tém okres półrocznych posiedzeń zakończóno; z 16tu obwinionych, 14 oskarżonych o przestępstwa polityczne, zupełnie uwolniono.

FRANCYA.

Paryż 1 lutego. Na dzisiejszém posiedzeniu Zgromadzenia narodowego z porządku dziennego nastąpił projekt, dotyczący ścieśnienia inicyatywy parlamentarnéj w Zgromadzeniu. P. Cordier broni go zasadzając się na tém, iż zapobiegnie rozprawom błahym i prowadzonym bez ładu. Sądzi on, że granica zakreślona inicyatywie parlamentarnéj, nie zabroni przystępu do rozpraw żadnéj myśli pożytecznéj. Potrzebaby w ten sposób ograniczyć prace Zgromadzenia, aby niebyło zmuszone do codziennych posiedzeń. To tylko według mnie mogłoby zwiększyć szacunek i potęgę Zgromadzenia. Pan Valette zbija wniosek w imieniu nietykalnego prawa, które konstytucya zastrzegła każdemu reprezentantowi. Wspominano o poważaniu Zgromadzenia. Zwiększyć go można, niewykluczając żadnéj myśli, aby widziano, że Zgromadzenie chwyta się wszelkich możliwych ulepszeń. Tamując drogę wnioskom, niezapobiegnie się rozszerzeniu złych doktryn; środek to niepolityczny — owszem, te złe i niebezpieczne doktryny należy rozbierać i pod pryzmatem krytyki wyświecać ich nicość. Przy wielkiem świetle znikną one bez śladu, przyciśnione wywrą tém więcéj wpływu. Przyjęcie wniosku p. Cordier ubliżyłoby potędze i godności Zgromadzenia, nadając wnioskom wyszłym z jéj łona mniéj znaczenia, niż petycyom zwyczajnym. Pan Baze usiłuje zbić zarzuty pana Valette i radzi, aby wniosek wzięty był pod rozwagę. Mowy jego mało kto słucha, przerywana częstemi rozmowami i przerwami. P. Bancel utrzymuje, że propozycya ta jest wydaniem wojny zasadom opozycyi: nie urządza, ale znosi prawo inicyatywy i tak dobrze szczegółowéj jak i zbiorowéj, godności Zgromadzenia ubliża. Przy głosowaniu na **592** głosujących, *za* wnioskiem pana Cordier wystąpiło **250**, *przeciw* **342**. Projekt nie wzięty pod rozwagę.

Następnie prezes uwiadamia, że p. Piscatory chce interpelować ministra spraw zagr. co do wypadków świeżo zaszłych w Grecyi. Jen. Lahitte „Parowiec odpłynął w chwili, kiedy blokada ogłoszoną była w Atenach; nie mogę więc żadnych podać Zgromadzeniu objaśnień. Zgromadzenie może być pewném, że rząd bronić będzie interesu swoich sprzymierzyńcow. Żądam odroczenia interpelacyi do ośmiu dni.“ Zgromadzenie przystaje.

— Chociaż od kilku dni posiedzenia Izby odbywają się w porządku wyjątkowym, wszakżeż na horyzoncie widać już zdala rozprawy groźne burzą, naprzód prawo, o którém mówiliśmy wczoraj, odwoływania i mianowania merów. Rząd zdawał się już nakłaniać do odstąpienia od tego projektu, bacząc jak wielką wywoła opozycyą i zajścia w gronie większości. Dzienniki ministeryalne zapowiadają dzisiaj, że rząd nie będzie się domagał *nagłości*, że odeśle projekt do Rady stanu, czyli innemi mówiąc słowy, że go puści w zapomnienie. Wszakżeż korespondencya *Indépendance* kilkoma godzinami późniejsza, zapewnia, że ministeryum wprawdzie zgodziło się na odwłokę, ale z polecenia wyszłego z Elizeum postanowiło go jutro bronić, i żądać nagłości w Zgromadzeniu. Rozprawy burzliwe, jakie ztąd wynikna odstraszą większość, która zwolna przybliżała się do prezydenta, a nawet głoszono już o ministerstwie p. Thiersa, Molégo i de Broglie.

Rozprawy te wyprzedzi jeszcze projekt destytuowania 29ciu reprezentantów, skazanych w Wersalu. Sprawą tą zajmowały się dzisiaj bióra; chodziło o wyznaczenie trzech komisyj po 15 członków, dla rozbioru różnych kwestyj. Reprezentanci skazani na deportacyą, są następni: Commissaire, Maigne, Fargin-Fayolle, Pillhes, Daniel Lamaziére, Boch, Vauthier, Deville i Gambon. Na pięć lat więzienia: Suchet podobnież reprezentant ludu. Opozycya w tym względzie żadnego niezrobiła zarzutu, ale utrzymywała, że art. 80 prawa wyborczego niestósuje się do reprezentantów skazanych zaocznie na deportacyą. Do rzędu tych liczy się następnych 20: Ledru-Rollin, Considérant, Boichot, Rattier, Beyer, Pflieger, Avril, Martin-Bernard, Koenig, Rougeot, Menand, Landolphe, Hofer, Kopp, Anstett, Rolland, Cantagrel, Heizmann, Jeannot i Pyat. Większość uchwaliła, aby ile podobna jak najprędzéj postawić Zgromadzenie w możności, ogłoszenia destytucyi wymienionych reprezentantów.

Zwiazki parlamentarne dziela się do nieskończoności. Nie tylko już konserwatyści i legitymiści odłączają się od siebie, ale nowe podziały tworzą się w każdym obozie. Jest klub legitymistów *czystych*, których organem *Gazette de France* i legitymistów *późniejszych*, których organem jest *Opinion publique* następnie konserwatyści, którzy się wiążą około pp. Molégo, Thiersa, de Broglie, jak niemniéj schodzący się pod chorągwią pp. Fauchera i Piscatory. Wprawdzie każden z tych związków odłączając się, zapewnia o zupełnéj swojéj sympatyi i zjednoczeniu, ale mimo to wyznaje, że razem z sobą żyć nie można, bo inaczéj pocóżby się rozdzielali.

Dzisiaj rano o godz. 11éj zebrała się narada ministrów pod przewodnictwem Ludwika Bonaparte. Powiadają, że rozprawy nad kwestyą grecką były nader żywe, i że ambasador angielski przytomny był konferencyi. Poczem minister sp. zagr. miał natychmiast wysłać kuryera z depeszami do posła francuzkiego w Atenach. W ogólności opinia publiczna, jak łatwo było przewidzieć, z oburzeniem oświadcza się przeciw Aunglii. Chodziły wprawdzie wieści, że protestacya posła francuskiego miała skłonić sir W. Parkera do zdjęcia blokady, ale już poprzednio rzeczywisty stan sprawy mieliśmy sposobność podać naszym czytelnikom według dzienników Tryestskich, z których się pokazuje, że ambasador angielski wszelkie pośrednictwo odrzucił.

— Krucyata p. Carlier przeciwko drzewom wolności trwa nieustannie, ale dzisiaj omało niestała się przyczyną groźnego rozruchu. Towarzystwo rzemieślników dowiedziawszy się, że władza miejska korzystajac z ciemności, chce ściąć drzewo wolności, które się znajduje na placu Parvis-Notre-Dame, wydało polecenie wielkiéj ilości swych członków, aby bezustanku mimo silnego mrozu obozowały na tym placu. Niebrakło zwolenników którzy dochowali tajemnicy, i o czwartéj godzinie rano, kiedy kompania ajentów policyjnych z piłami i toporami zbliżyła się na miejsce, gdzie ją posłał straszliwy Carlier, zdziwiła się niepomału, widząc się otoczoną mnóstwem bluz, które jéj tamowały drogę. Ajenci oddalili się, czując się w małéj liczbie; zresztą robotnicy przygotowali naprzód blachę metalową i powiesili ją na tém drzewie, zanim władza miała czas im przeszkodzić. Na blasze téj czytano słowa: „Arcybiskupowi paryzkiemu Affre, za jego poświęcenie dla ludu w czerwcu 1848 r.“ Teraz kiedy drzewo to, mówili między sobą, ofiarowane jest Smu arcybiskupowi, możemy się spodziewać, że policya będzie je szanowała. Łatwo pojąć, że drzewo wolności oddane w sposób tak nadzwyczajny pod opiekę uroczystego wspomnienia, ściągało przez dzień cały tłumy widzów; możnaby grube wolumina ułożyć spisując uwagi, które przychodzący i odchodzacy czynili, a niepotrzebujemy dodawać, że dla prefektury policyi przychylnemi one niebyły. Człowiek stojący na czele téj instytucyi, jest tak gorliwym i tak odważnym, że kiedy niebespieczeństwo mu niegrozi, to on go szuka. Takie igraszki są zawsze szkodliwe, a nigdy bardziéj jak dzisiaj. Stronnictwo rewolucyjne jest silne i codzień zyskuje zwolenników, a trzeba wyznać, postępowaniem rządu. Pocóż więc wywoływać tego rodzaju zajścia, czyż warto dla ścięcia drzew, dla tego że je Caussidiere zasadził, narażać miasto na niespokojności, a kraj cały na nieprzewidziane nieszczęścia.

(*Wiadomości bieżące*). Zdaje się, że dekret zwołania elekcyj 29 okręgów wyborczych ogłoszonym będzie jutro, a dzień wyborów naznaczony na dzień 10ty lub 12ty marca. P. Guizot oświadczył swoim przyjaciołom, że niema najmniejszéj chęci wrócić się do życia parlamentarnego, bo jego czynne posłannictwo skończyło się 24 lut., a dzisiaj musi poprzestać na wpływie, jaki jego dzieła wywiérają.

— Czytamy w *La Patrie* notę komunikowaną:

„Braciszek Leotade, będąc chory i przyjąwszy ostatnie Sakramenta w kąpielach morskich w Tulonie, przywołał prokuratora Rzeczypospolitéj, komisarza łazienek, jałmużnika i dyrektora szkoły chrześciańskiéj, w ich obecności oświadczył, że jest niewinnym podwójnéj zbrodni za którą był skazany i dodał, że przebacza wszystkim którzy go potępili, lub do potępienia przyczynili się, i temi uczuciami przejęty wyzionął ducha 26go stycznia 1850“.

— Rozporządzeniem prefekta dep. Gironde, zatwierdzoném przez ministra spraw wewn., p. Dembiński, emigrant polski, zamieszkały w wspomnionym departamencie, wypędzony został z Francyi.

Papiery poszły w górę. Wiadomości z Grecyi żadnego wrażenia na giełdzie niesprawiły. Renty 3% 58, 30; podwyżka 25 cent. — Renty 5% 96, 00; podwyżka 40 cent.

ANGLIA.

Londyn 31 stycznia. Tak jak dzienniki naprzód donosiły, królowa nie otworzyła posiedzeń parlamentu osobiście; natomiast lord kanclerz odczytał mowę tronową następującéj osnowy:

„Milordowie! Panowie!

„Jéj Król. Mość kazała nam zapewnić panów, że z chęcią na nowo udaje się po radę i pomoc do swego parlamentu.

„Śmierć J. K. M. królowéj Adelajdy była powodem głębokiego smutku J. K. M.; nieskończone miłosierdzie i wzorowe cnoty nieboszczki królowéj na zawsze pamięć jéj drogą narodowi uczynią.

„J. K. M. szczęśliwie dochowuje spokojnych i przyjaznych stosunków z mocarstwami zagranicznemi.

„Przeszłéj jesieni zaszły zatargi bardzo ważne między rządami austryackim i rossyjskim z jednéj, a wysoką Portą z drugiéj strony, a to z powodu znacznéj liczby osób, które po ukończeniu wojny domowéj w Węgrzech, schroniły się na ziemię turecką.

„Poczynione wyjaśnienia między rządem tureckim, a rządami cesarskiemi szczęśliwie usunęły niebezpieczeństwo, grożące pokojowi Europy.

„Przy téj sposobności sułtan odwołał się do J. K. Mości, która połączyła z rządem francuskim swoje usiłowania, dla załatwienia spokojnego kwestyi na drodze pośrednictwa, w sposób odpowiednie godności i niepodległości Porty.

„J. K. Mość rozpoczęła negocyacye z mocarstwy zagranicznemi, dla zaprowadzenia reformy, znosząc ścieśnienia zawarowaue dawniéj aktem nawigacyi.

„Rządy Stanów Zjednoczonych Ameryki i Szwecyi natychmiast przedsięwzięły środki, które miały zapewnić okrętom angielskim w portach tamecznych takie same korzyści, jakie ich okręty używają w portach angielskich.

„Co się tyczy mocarstw zagranicznych, których prawa żeglugi są jeszcze ścieśniające, J. K. M. odebrała wielekrotne zapewnienia, które jéj każą się spodziewać, że nasz przykład wywoła powszechne usunięcie przeszkód, jakie istniały dotychczas w stosunkach morskich wszystkich narodów świata.

„Królestwo Wielkiéj Brytanii przeszłego roku w lecie i w jesieni uległo spustoszeniu cholery, ale w miłosierdziu swojém boska opatrzność chciała położyć koniec postępowi zarazy. J. K. Mość mniema, że najlepszym środkiem okazania Jéj naszéj wdzięczności będzie, staranne czuwanie nad przyczynami samemi złego i rozsądne pielęgnowanie tych, którzy pod atakiem choroby ulegli.

„J. K. Mość zwiedziwszy ostatnią razą Irlandyą, przejęta była miłém wrażeniem prawości i przywiązania, które jéj objawili mieszkańcy wszystkich klas. Aczkolwiek nieurodzaj zeszłych lat dotkliwie daje się czuć w téj części Wielkiéj Brytanii, przecież powrót spokojności i dostateczna pomoc złagodziły ów stan nader przykry.

„J. K. Mość z wielką radością winszuje panom polepszenia w handlu i przemyśle. Z boleścią w niektórych częściach kraju słyszała skargi w imieniu właścicieli czynione, bo J. K. Mość dotkliwie czuje niedostatek każdéj części swoich poddanych, ale to jest dla niéj wielką pociechą, jeżeli może poświadczyć zwiększenie się konsumpcyi przedmiotów potrzebnych dla utrzymania życia lub wygody, przystępnéj swoją taniością lub okwitością dla wielkiéj części narodu.

„Posłowie Izby niższéj.

„J. K. Mość nakazała nam podać pod waszą uwagę rachunki tegoroczne. Ułożone one zostały z wielką oszczędnością, wszakże tak, ażeby żadna gałąź służby publicznéj na niéj nie cierpiała.

„J. K. Mość z zadowoleniem widziała stan obecny dochodów.

„Milordowie i Panowie!

„Niektóre środki, dla braku czasu przy końcu przeszłego posiedzenia odroczone, poddane wam będą na nowo. Do najważniejszych liczy się polepszenie rządu osad Australskich.

„J. K. Mość nakazała przygotować różne sposoby dla polepszenia losu Irlandyi. Będzie więc przedmiotem waszéj uwagi: niekorzyści wywoływane demonstracyami stronniczemi, niedostatek praw oznaczających stosunki między właścicielem i dzierżawcą; niedokładność ustawy określającéj wielki sąd przysięgłych, zanadto mała liczba członków wotujących do parlamentu i wiele innych równie ważnych kwestyi.

„J. K. Mość widziała z zadowoleniem, że prawa sankcyonowane przez nią względem polepszenia zdrowia publicznego zostały wprowadzone, i jest przekonaną, że tak w stolicy, jako też w innych prowin-

cyach, tego rodzaju ulepszeniami będziecie mogli panowie oddalić nie jedną plagę dotykającą zdrowia i dobrego bytu jéj poddanych.

„Łaska boskiéj opatrzności chroniła dotychczas to królestwo od wojny i wstrząśnień, które w ostatnich latach na lądzie stałym tyloma państwami miotały. J. K. Mość mniema i ma nadzieję, że łącząc porządek z wolnością, poprawiając to, co jest niedostateczném, a utrzymując co jest dobrem, zachować potraficie budowlę naszych instytucyi, które staną się ochroną ludu wolnego i szczęśliwego.“

Czytelnik odczytując powyższą mowę, zdziwił się zapewne, że jest tak nic nieznaczącą pod względem polityki zagranicznéj. Niema nic o wypadkach greckich, chociaż admirał Parker wykonał tylko rozkazy wydane mu od dawnego czasu. Niema także wspomnienia o zatardze dosyć ważnéj, zaszłéj teraz między Anglią i Stanami Zjednoczonemi, w sprawie Nicaraguy.

Zato polityka wewnętrzna w mowie tronowéj zgłębiona jest dokładnie. Rząd zapewnia, że nie zejdzie z drogi wolności handlowéj i wolnego przywozu zboża. Obecne prawodawstwo będzie utrzymane. Gabinet niechciał pozostawić najmniejszéj w tym względzie wątpliwości. Rozprawy nad adrèsem w odpowiedzi na mowę tronową, natychmiast po jéj odczytaniu w obu Izbach rozpoczęte, wykazują stanowczy zamiar parlamentu, wspierania gabinetu we wszystkich tych kwestyach. Lord Essex w Izbie wyższéj i Karol Villiers w Izbie niższéj wykazali ogromne korzyści, jakie płyną dla Anglii z wolnego dowozu przedmiotów pożywienia i zniżenia ich ceny. Kwestya ta zajmuje głównie umysły wszystkich i całe dziennikarstwo w Anglii. Protekcyoniści w ostatnich czasach ogromne poczynili usiłowania; dzienniki ich wydały okrzyk wojny i zorganizowały liczne meetyngi. Wszystko napróżno, bo sprawa reformy ostatecznie w Anglii zwyciężyła. Kwestya Irlandzka zajmuje także ważne stanowisko w mowie tronowéj. Zdaje się, iż ministeryum nakłoniło się wreszcie ze względów politycznych, do koncesyj więcéj rzeczywistych i przychylniejszych dla bratniego narodu.

— Dziennik *Globe* mówi o rosyjskiéj pożyczce jak następuje: Bracia Baring i spółka donieśli wczoraj (dnia 14go) o pożyczce wynoszącéj $5^1/_2$ milionów szt. (66 milionów złr.), przeznaczonéj na wybudowanie kolei żelaznéj z Petersburga do Moskwy. Prowizya ma wynosić $4^1/_2$ procentu, cena subskrypcyi jest 93, a termina wpłaty rozciągnięte są na sześć miesięcy. Pod temi warunkami przynosiłaby pożyczka 4 funty 6 szyl. $19^1/_2$ pen. dochodu; ale że prowizya porachowana będzie od 1go stycznia, a z tém połączona jest loteryjna prowizya za coroczne wypłacenie dwa procent od kapitału al pari, i z końcem lat pięćdziesięciu cały dług będzie zlikwidowany, przeto istotne rezultaty okazują się pomyślniejszemi. Jedna tylko dotychczas przez Rosyę w Anglii zaciągnięta pożyczka nastąpiła w roku 1822, a kwota była 6,629,176 fun. sztr. w pięcioprocentowych papierach po 77. W r. 1844 doszły te papiery 121, w październiku z. r. stały po 104, a obecnie robiono niemi interesa po 110, $110^1/_2$ i 109. Projektowana zeszłego lata pożyczka, któréj warunki jako za wysokie cesarz odrzucił, miała wynosić 5 milionów w 5-procentowych papierach po 95.

LISTY
z *Ameryki północnéj.*

II.

Nowy Orlean 20 sierpnia 1849.

(Ciąg dalszy.— Zob. Ner 29.)

Poczém odwróciwszy się plecami, najspokojniéj rozmawiał z towarzyszem.

Surowy anabaptysta niezawodnie dla uśmierzenia emocyi, którą mu sprawiła podwójna impertynencya, zawołał chłopca i kazał sobie dać szklankę miętówki zamrożonéj, którą mu przyniesiono. Jestto rodzaj drażniącego likieru, bardzo tam lubionego. Podczas całéj téj sceny, jakiś gruby kupiec z Bostonu żuł tytuń, i z wyrazem twarzy rubasznym, przysłuchiwał się spokojnie. Spostrzegłem tylko, że gdy anabaptysta prawił nam niegrzeczności, on zmarszczył brwi i zdawał się być niekontent. A kiedy apostoł niósł szklankę do ust, Bostończyk zerwał się i uderzywszy go w ramię wytrącił z ręki. Poczém stanął wprost i udając nosowy ton opowiadaczów biblijnych i kołując oczyma na wzór tych fanatyków, zawołał jak tylko można najpoważniéj w świecie!

„Obżarstwo! zmysłowość! Filistynie! Moabito! żarłoku! Bądź potępiony nazawsze!

„Jakiém prawem, krzyknął zapyrzony anabaptysta. Wiedz że się zowię Samuel Jonas Penrudeler, kapłan Jehowy i zwiastun jego słowa....

Lecz Bostończyk zakręcił ogromnym kijem, a uderzywszy go potężnie w plecy wymówił słowa, które dziwnie uspokoiły Samuela.

„Jesteś William Briscombe i nic więc, uciekłeś z kryminału Sing-Sing, skazany za kradzież i gwałt, rozumiesz oszuście! A strzeż się, albo cię wydam pierwszemu urzędnikowi najbliższego miasta.“

Przyznasz redaktorze, że chyba tutaj tylko, taka pstrokacizna wydarzyć się może. Wszakżeż Ameryka to jeszcze olbrzym, dziecko, trzeba mu czasu do rozwinięcia jego potwórnéj energii. Emigracya europejska i osobliwsza płodność małżeństw, nie mogą zaludnić pustyń; nie masz jeszcze stósunku między ludnością i ziemią. Dla tego człowiek wydaje się tu mniejszy, natura rośnie w rozmiarach i podbudza jego czujność. To co otacza niweczy go, ale cuci intelligencyą, która zwycięża. Ten zapał do pracy, ta gorączka przedsiebiorcza, każą mu lubować się nawet w chwilowéj niepomyślności. Amerykanin pracuje dla pracy, jak dziecko żyje dla życia; bankructwo nie przestrasza go zbytecznie, powalony raz jeździec okiełzna na nowo rumaka i rozsiaduje się jeszcze lepiéj na siodle. Jest ubogim, potém bogatym, potém znowu ubogim, spekuluje, handluje, roi plany, lęka się, spodziewa i to są wzruszenia codzienne. Amerykanin czuje swoje życie nie jak człowiek staréj cywilizacyi, nie jak starzec w których żyłach nurtuje bezsilna żądza, lecz jako młodzian, który szafuje zbytkiem swego życia i rzuca się w odmęt niebezpieczeństw, co dla niego stały się rozkoszą.

Za kilka dni pojadę do Texas, gdzie ta walka człowieka z naturą jest jeszcze dziksza, niż na nizinach Mississipi, zkąd znowu wam opiszę co widziałem, jeżli tylko nie stanę się pastwą jakiegoś Komancha, zbrojnego dzidą zatrutą.

III.

Saint-Louis 12 sierpnia.

Przebyłem Texas i dziwna rzecz..... żyję jeszcze! Ale to pewno że mieszkańcy temu niewinni.

Zresztą wyraz *mieszkańcy* źle odpowiada ludności dziwacznéj, pomieszanéj, koczującéj, różnorodnéj, niesłychanéj, bo składającéj się ze zbiegów, dzikich, Amerykanów, Hiszpanów, Portugalczyków, Metysów, Francuzów, Niemców a nawet Indyanów i negrów, którzy częste mają zajścia z sądami. Takim jest Texas, z którego się wymknąłem. Dziwny to kraj, a stolica jego Galveston, jest jeszcze dziwniejszém miastem. W Galwestonie kogo spotkasz, pewno jenerał albo sędzia; jenerał bez armii, sędzia bez spraw. Wszystkie niemal domy są kawiarniami, karczmami, szynkami, w których jenerałowie i sędziowie piją zgodnie i palą tytuń. Sędziowie ci, którzy nigdy nie pełnią sprawiedliwości, jenerałowie którzy nie prowadzą wojny, chyba na publicznych drogach, składają ludność, którąby pochwycili na płótno Salvator Rosa lub Callot, ludność różnostronną i różnojęzyczną a rozpasaną na wszystkie zbrodnie.

Unia wyrzuca na granice kipiące szumowiny zbrodni, nędzy lub wypadku, których u siebie pomieścić już nie może. W Texas i w Sawannach zbiera się ta osobliwa ludność, pomieszana z pokoleniami indyjskiemi, zbiegowiskiem Ameryki południowéj i miejscowemi intrygantami. Nie mogę wiedzieć, ażali ten szczególny kraj stanie się czemś podobném jak Rzym ale to pewna, że początek jednakowy.

Stolica Texas, Galweston, jest schadzką tych wszystkich zacnych mężow, których obraz dopiero co podałem. Kiedy wszedłem do pierwszéj austeryi zwanéj domem Tremont (*Tremont-house*), na około pieca olbrzymiego siedziało dziesięciu jenerałów texyjskich, i dziesięciu sędziów tejże próbki, grając w karty, klęcząc jak potępieni, dymiąc z fajek jak kominy i gwiżdżąc lub świszcząc pod nosem w pośród gęstych kłębów dymu, które napełniały sale. Oporządzono jakiegoś przechodnia, odarto podróżnego, zrabowano jakiś pojazd, złupiono mieścinę hiszpańską i spalono obóz dzikich. To była historya owego dnia. Skromnie usiadłem w końcu sali, ale przybycie cudzoziemca obudziło powszechną ciekawość.

Jak powiadam, usiadłem najspokojniéj przy stole drewnianym, którego czystość była nieco podejrzana. Garson niemniéj ciekawy jak inni, zapytując mnie o potrawy, podsunął kartę podróżnych dla wpisania mego nazwiska. Był to pewien rodzaj Figara bronzowego, z okiem sowiem, czołem w półkule i grubemi włosami.

Commis! krzyknął nagle człowiek chudy i długi, zwany sędzią Broadley, jak się zowie cudzoziemiec?

Aha! rzekłem po cichu, widać że garsony w kawiarniach zowią się tu *commis*, ale jakżeż nazwią komi-wojażerów. Ta uwaga zabawiła mnie wielce, gdy dał się słyszeć głos drugi, któremu towarzyszyło szarpnięcie chłopca za rękę.

Jenerale, rzekł do niego, niechaj się śpieszą! Już z godzinę jakem żądał grooku na mięcie z pieprzem. No, czy mi dasz jenerale, czy nie?

Zaraz jenerale, zaraz, odpowiedział chłopiec, proszę się nie niecierpliwić, w téj chwili służę jenerałowi.

I jenerał-garson podał jenerałowi-sędziemu szklankę grooku na mięcie z pieprzem.

Zanadto lubię komedyą ludzką, abym się niemiał bawić zabawném spotkaniem i tą śmieszną gmatwaniną, która tworzy tło życia krajowego w Texas. Smiejąc się więc w duchu, układałem te obserwacye galwestoniczne, wpisawszy do podanéj mi karty: „Kapitan T*** jadący do St. Louis“. Skorom tylko papier oddał garsonowi-commis-jenerałowi, wnet porwali go wszyscy jenerałowie i sędziowie.

„Co on za jeden?

„Czy ma pieniądze?

„Dobry na *gołąbka*, przemówił trzeci.

„Ale ja chcę wiedzieć co u niego w duszy, krzyknął piérwszy.

„T***, to pewny Anglik z Europy.

„Imie niemieckie, zawołał drugi.

„Ale, gdzież tam, to jakiś inny, dodał trzeci.

Te szczególniejsze nademną konferencye działy się głośno i wyraźnie. Milczałem. Témczasem w méj obecności, nie kłopocąc się wcale, robili wnioski nad mojém zatrudnieniem, urodzeniem, majątkiem i drogą, którą zapewne pójdę. Było widoczne, że mieli jakiś interes w téj sprawie, chociaż ten interes niebył wcale moim. Miałem z sobą bardzo pięknego konia kupionego w Nowym-Orleanie, którego, przyjechawszy do Tremont, kazałem natychmiast odprowadzić do stajni. Nagle wpadło mi na myśl, że źwierzę to rzeczywiście prześliczne i drogie, w podobném sąsiedztwie niemogło być bespieczne. Wstałem więc, dozwalając im według życzenia, rozbierać i anatomizować moje imię i nazwisko a pośpieszyłem do stajni.

Już mnie uprzedzono; jakiś gruby sędzia texyjski z fajką w ustach najspokojniéj w świecie siodłał swego konia, zapewne chcąc potém z nim drapnąć. Zabawiwszy się rozmawiali.

„Hola — a cóżto pan robisz? Ten koń jest mój — dla czego siodłasz mojego konia?

„A — koń jest pański — piękny koń, słowo honoru!

„No dobrze — zostaw tylko siodło i uzdę — rozumiesz pan?

„Rozumiem.

I gruby sędzia siodłał sobie daléj konia. Jego krew zimna zdawała mi się impertynencyą, wyrwałem mu więc z rąk uzdę krzycząc:

„A cóżto łotrze nie skończysz?

„Pan nie wiesz z kim masz do czynienia, odpowiedział mi, niemieszając się wcale.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

(Nadesłane).

W życiu publiczném rządzić się często musimy procedurą, dla prywatnego życia przyjętą; i dlatego też, skoro takiemu publicznemu życiu uczynionym jest zarzut publiczny, niema innego wyboru—jak tylko, albo przyznać się do winy i popełnione złe, jeżeli można, naprawić—albo też dowieść, że niema winy, i czyniącego zarzut oskarżyciela *moralnie* przymusić, do dania oskarżonym satysfakcyi, tojest *do odwołania* obwinień!

W Nrze 19tym „*Czasu*“ uczyniono publicznemu postępowaniu naszemu, również publiczny zarzut; postępowanie przecież to było tak *legalném*, że proste zastósowanie zasad, z których oskarżyciel przeciw nam wychodził, do podobnego postępowania *przez drugich* podjętego, wystarczyło nietylko do przekonania każdego z bezstronnych o bezzasadności skargi, ale więcéj: *zmusiło oskarżyciela moralnie* do odwołania zarzutów!

Pan F. S. który w Nrze 19m czasu, na stronnicy 3éj, w szpalcie 2éj, wierszu 21, pisał wyraźnie: „*że podanie nasze do Rady miejskiéj niezgadza się z porządkiem publicznym*“ (sic); — który w tym samym numerze, na téj saméj stronnicy, w téj saméj szpalcie, wierszu 36 pisał: że podanie nasze jest „*atrybucyi Rady m. Krakowa ubliżające*“ (sic); który w tym samym numerze, na téj saméj stronnicy, w szpalcie 3éj, wierszu 5, pisał jeszcze wyra-

(Ciąg dalszy w Dodatku.)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli *e*.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu *od*	dnia *do*
6	2	26" 7.''' 79.	† 5.° 0.	1.''' 57.	ppł zach. słaby	pog. z chmur.	wieczorem deszcz.		
„	10	„ 7. 35.	† 2. 0.	1. 73.	połudn. średni	„		† 5.° 1	−0°.4
7	6	„ 7. 37.	† 1. 0.	1. 79.	zachodni słaby	„			

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek

Dodatek do Nru 31 Dziennika „Czas“.

źniéj: *„Działanie pp. B. H. S. w Imieniu i z polecenia właścicieli domów, kupców i rękodzielników, jest nielegalném“*. (Sic).

Który w tym samym numerze, na téj saméj stronnicy, w téj saméj szpalcie, w wierszu 10tym, pisał znowu: że podanie to samo ubliża ustawie o stowarzyszeniach z d. 17 marca 1849, *„która wszelkich podobnych zgromadzeń, nietylko politycznych, ale i niepolitycznych, bez poprzedniego dopełnienia przepisów w tym względzie wskazanych, wyraźnie zabrania“*. (Sic).

Który w tym samym numerze, na téj saméj stronnicy, w téj saméj szpalcie, wierszu 72, pisał znowu, że wnioski nasze *„sprzeciwiają się wszelkim pojęciom praw majestatycznych“*. (Sic).

Który w tym samym numerze, na stronnicy 4éj, w szpalcie 1éj, wierszu 40tym, pisał jeszcze, że postanowienie nasze (niezaprzeczania dłużéj praw starozakonnym) *„ubliża prawom majestatycznym monarchy“*. (Sic).

Który w tym samym numerze, na stronnicy także 4éj, w szpalcie 1éj, wierszu 43im, pisał: że postanowienie nasze *proszenia* rady miejskiéj, iżby się do zasad przez nas przyjętych stósować zechciała, *„traci przywłaszczaniem sobie jakiejś władzy stanowienia przepisów itd.“* (Sic).

Pan F. S. powtarzamy, przeczytawszy naszą odpowiedź na skargę jego w num. 22im *„Czasu“* zamieszczoną, pisze znowu w dodatku do numeru 27 tegoż Czasu, na stronnicy 5éj, w szpalcie 2éj, wierszu 57mym: „że czyniąc uwagi (?) nad podaniem pp. B. H. S. do Rady miejskiéj miasta Krakowa, i nad *zasadami* w tym podaniu *oznajmionemi* (?), nie zarzucałem i nie zarzucam im wcale żadnéj zbrodni i występku: że radzili i radzą o swoich interesach, że wysłali z pomiędzy siebie deputacyą, *bo takie działania niebyły i nie są, nietylko wielu obywatelom, ale nawet i pojedyńczym osobom zabronione, zwłaszcza, że prawo podawania petycyi każdemu jest dozwolonym“*. (Sic). *)

P. F. S. przeto wyznaje publicznie, że to samo, w czym w dniu 23 stycznia upatrzył *nielegalność, ubliżenie porządkowi publicznemu, naruszenie atrybucyi Rady miejskiéj, obrazę praw majestatu i ustawy o stowarzyszeniach, przywłaszczenie* nareszcie *władzy*: że to samo, powtarzamy, zdaje mu się być w dniu 1 lutego, a zatym w 8 dni późniéj, prawem dozwolonym, a tym samym *zupełnie legalnym*.

Jeżeli ongi Królowa polska *Jadwiga*, pani zacna i wielmożna, a musiała poprzestać na publicznym odwołaniu skargi, jaką ją rycerz *Gniewosz* w obec świata obrzucił; jeżeli odwołanie to uznał świat wtedy za wystarczającą jej honorowi satysfakcyą; myślimy, że i my mieszczanie krakowscy, którzy ani w zacności, ani w wielmożności, z tą zacną panią równani być niemożemy, ani też którym, w rzeczach honoru, niewypada być od niéj skrupulatniejszemi, możemy w całym znaczeniu tego słowa, poprzestać na publicznym odwołaniu naszego *Gniewosza;* jakoż, że na nim poprzestajemy, niniejszym także publicznie deklarujemy.

P. F. S. atoli odwoławszy zarzut co do *„czynu“*, obstaje przy nim co do *„wyrażenia“* się naszego, a gdy my ani *czynem*, ani *wyrażeniem* się naszym nikomu nie ubliżyliśmy, daruje przeto pan F. S., że i tak nawet zmodyfikowanego zarzutu, przyjąć niemożemy i nieprzyjmujemy.

Pan F. S. przedewszystkiém myli się w cytowaniu textu podania naszego, kiedy pisze żeśmy:

> *„Postanowili* Radę miejską o swym *postanowieniu* zawiadomić, aby (?) przedstawienia swoje i decyzyą w pertraktacyi tego interesu, do zasad naszych stósować zechciała“.

Wyrażenie się takie, gdybyśmy nawet tak się byli w istocie wyrazili, nieubliżałoby jeszcze wprawdzie Radzie miejskiéj, aleby ubliżało i dużo logice; — a gdy my przedewszystkiém logicznymi być chcemy, przeto musimy sprostować *małą pomyłkę* w cytacyi pana F. S. zaszłą, która stanowczo kwestyą rozstrzyga; i zwrócić jego uwagę na to, żeśmy nie *dwie* ale *trzy* rzeczy *postanowili*: tojest żeśmy *postanowili raz*, podać prośbę do monarchy; drugi raz, o tém *postanowieniu* naszym zawiadomić Radę miejską; trzeci raz nareszcie, żeśmy *postanowili* prosić tę Radę miejską, *ażeby się itd.*

Otóż zdaniem naszym, między *postanowieniem* zawiadomienia kogoś o czémś, z konkluzyą, żeby się do *postanowienia* takiego stósował; a *postanowieniem* zawiadomienia kogoś o czémś i proszenia go, żeby się do tego, o czym zawiadomiony, zastósować zechciał; zachodzi niesłychana różnica.

Mamy nadzieję, że p. F. S. przeczytawszy z uwagą text naszego podania, i przekonawszy się, że się w cytacyi jego pomylił, wypuszczając z niego *jedno bardzo ważne słówko* „i prosić“, zechce nas równie *ab instantiam* i co do *wyrażenia* się uwolnić, jak to w numerze 27 *„Czasu“* co do samego *„czynu“* uczynił.

Chcąc podać do kogoś prośbę, trzeba wprzódy koniecznie *postanowić*, że się ją poda; chcąc o tém *postanowieniu* zawiadomić kogoś trzeciego, trzeba wprzódy koniecznie *postanowić*, że się to uczyni; chcąc nareszcie *prosić* kogoś, ażeby się do tego, o czém jest zawiadomiony, stósować zechciał, trzeba koniecznie wprzódy także *postanowić*, że go się o to prosić będzie. Nic na tym świecie nie dzieje się bez *postanowienia*, i p. F. S. zanim napisał skargę w numerze 19m *„Czasu“*, zanim ją w num. 27m odwołał, musiał wprzódy *postanowić*, uczynić i jedno i drugie, bo inaczéj niemielibyśmy przyjemności dysputowania z nim publicznie. Jak przeto p. F. S. *postanowieniem* swoim i wykonaniem go, nieubliżył żadnéj władzy; tak i my też *postanowieniem* naszym, zawiadomienia Rady miejskiéj o tym co zrobiliśmy i *proszenia* jéj, żeby się z nami połączyła, nieubliżyliśmy w niczym téj magistraturze, ani nawet pod względem *wyrażenia*. P. F. S. bierze tu oczywiście wyraz *„postanowienie“* w znaczeniu *„postanowienia władzy“* implikującego obowiązek *„posłuszeństwa“*, z strony tych, przeciw którym jest wymierzone; lecz gdy my nigdy władzą niebyliśmy, ani sobie jéj prerogatyw przywłaszczać niemyśleliśmy, gdyśmy *postanowili* tylko *prosić*; wyrażenie się nasze może tylko drażnić, *une amour propre tout a fait deplacé*, lecz każdy źrały i wytrawiony człowiek przyzna, że jest i było *właściwym*.

Co do twierdzenia p. F. S., jakobyśmy odpowiedzią naszą mieli mieć zamiar rzucania pocisków *na cały stan adwokacki:* oświadczamy, że jest zupełnie mylne; szanujemy stan adwokacki i uznajemy pierwsi, że jest i użytecznym w kraju i bardzo zaszczytnym. Z tego atoli niewynika jeszcze, żeby ten stan cały miał być solidarnie odpowiedzialnym za wszystko, co pojedynczy jego członkowie robić mogą, boby nawet téj solidarności stan adwokacki pewnie na siebie nieprzyjął. Nie przeciw więc stanowi adwokackiemu. ale przeciw *jednemu* adwokatowi wystąpiliśmy w num. 22m *„Czasu“* i uczynimy to zawsze, ilekroć razy znajdzie się taki adwokat, co z czynności legalnéj, będzie chciał wyadwokatować *zbrodnię* — alias zrobić *kozła z barana*.

Co się tyczy żądania pana F. S., ażebyśmy *„publicznie wyjawili, w jakim przedmiocie i do kogo podaną została delacya w lutym 1848 r.“*: oświadczamy: że tego nieuczyniemy, a to dla tego, bośmy takiéj delacyi, *„że uczynioną była“*, nigdy nikomu niezarzucali.

Kraków d. 2 lutego 1850.

B. H. S. i innych współobwinionych wielu.

*) A cóż na to powie paragraf 6 praw zasadniczych, który pan F. S. w swéj skardze w texcie cytował, i w moc którego dowiódł, że petycye pod imieniem ogólnym *(gesammt-Namen)*, wychodzić tylko mogą od władz i prawnie uznanych korporacyj itp.??

Urzędowe.

N. 6260. **CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ** [458]

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek podania Marcina Stypuły o przyznanie mu spadku po jego żonie Józefie z Siemieńców Stypułowéj, pozostałego, składającego się z połowy gruntu zagonów 33 w Nowéj-Wsi przy Krakowie pod L. 224 Katastru położonego — Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, na zasadzie art. 12 ustawy hipotecznéj, z r. 1844 wzywa wszystkich mogących mieć prawa do rzeczonego spadku, ażeby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, spadek ten Marcinowi Stypule jako dziedzicowi testamentowemu przyznanym zostanie.

Kraków dnia 9 października 1849 r.

Sędzia prezydujący, J. *Czernicki*.
Z. Sekretarz P. *Burzyński*.

(2-3)

(469) **OBWIESZCZENIE.**

PISARZ CESARSKO-KRÓL. TRYBUNAŁU.

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznéj, iż na żądanie Nazarego i Felicyanny Nowakowskich małżonków, obywateli M. Krakowa, przy ulicy Nowy-Świat, w domu własnym pod L. 210 w Krakowie mieszkającemi, sprzedaną będzie przez licytacyą publiczną, w drodze przymuszonego wywłaszczenia, realność pod L. 616 w G. V przy ulicy Różannéj w Krakowie sytuowana: na wschód z ulicą Różanną, od południa z nieruchomością Nr. 633 W. Russanowskiéj, od zachodu z nieruchomością 632 p. Swietlika, od północy z nieruchomością Nr. 617 W. Tadeusza Piotrowskiego granicząca — a to na satysfakcyą kwoty złp. 2500 oraz procentów i kosztów do obligu z d. 23 lipca 1843 r. przed notaryuszem Sebastyanem Korytowskim zeznanego i do akt hypotecznych M. Krakowa tejże realności pod d. 18 września 1843 r. do Nr. 870 wniesionego należącéj się.

Zajęcie téj nieruchomości uskutecznił Felix Stróżecki c. k. komornik sądowy 12 i następnych dni października 1849 r., którego treść do wykazu hypotecznego zajętéj nieruchomości pod dniem 27 października 1849 roku do L. 917 dziennika hypotecznego wniesioną została.

Cena szacunkowa i warunki licytacyi realności Ludwika Sachalskiego wyrokiem c. k. Trybunału Wydziału Igo pod dniem 6 grudnia 1849 r. zapadłego prawomocnym, ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa kamienicy pod L. 616 ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złotych polskich 10,666 gr. 20, która w braku licytantów, na trzecim terminie licytacyi do $^{2}/_{3}$ części to jest do summy złp. 7,111 gr. $3^{1}/_{3}$ zniżoną zostanie.

2) Chęć licytowania mający, złoży na vadium $^{1}/_{10}$ część summy szacunkowéj, powyższym warunkiem ustanowionéj, to jest kwotę złp. 1066 gr. 20, od którego składania popierający sprzedaż Nowakowscy małżonkowie są wolni.

3) Nabywca w przeciągu dni czternastu po licytacyi stanowczéj, zapłaci podatki c. k. skarbowi M. Krakowa za rok jeden zaległe, oraz procenta od mass depozytowych, tudzież koszta obydwóch licytacyi, adwokatowi popierającemu, jakie wyrokiem zasądzone będą.

4) Nabywca od summ widerkaufowych i instytutowych obowiązanym jest opłacać procent $^{5}/_{100}$ bez odwoływania się do skutku klassyfikacyi, a od reszty szacunku u niego pozostałego zapłacić procent $^{5}/_{100}$ od daty nabycia.

5) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi, utraci vadium, na korzyść właściela domu N. 616 i oprócz tego nowa licytacya na koszt i stratę, nigdy na zysk jego, ogłoszoną zostanie.

6) Gdyby kto na pierwszym terminie licytacyi summę 10,666 złp. 20 gr. zaofiarował, bez dalszego postępowania kamienica rzeczona przysądzoną mu będzie.

7) Gdyby kto w ciągu tygodnia po licytacyi, o $^{1}/_{8}$ część wylicytowanej summy więcéj zaofiarował, obowiązany jest takową wraz z vadium, złożyć do depozytu sądowego i nowa licytacya stósownie do prawa przedsiewziętą będzie.

8) Po dopełnieniu warunku 3 i 4 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa, i od tego dnia dochody i ciężary do niego należeć będą.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na audyencyi c. k. Trybunału M. Krakowa, przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 w Krakowie, zwykle od godziny 10 rano posiedzenia swe odbywającego, za popieraniem adwokata Jana Kantego Kleszczyńskiego O. P. M. przy głównym rynku w Krakowie pod L. 20 mieszkającego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy	na dzień 12 kwietnia	1850 r.
Drugi	na dzień 14 maja	
Trzeci	na dzień 14 czerwca	

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod tymże samym rygorem złożyli.

Kraków dnia 30 stycznia 1850 r.

Librowski.

N. 38. **RADA MIASTA KRAKOWA.** [462]

Wydział porządku i bezpieczeństwa publicznego.

V. Edyktalne wezwanie.

Wzywa niniejszém następujących popisowych jakoto:

N. porządk.	Ner domu	Gmina	Imie i Nazwisko	Rok urodze.
1	10	7 P.	Kański Ludwik	1829.
2	27	7 K.	Slęzakowski Jan	„
3	69	10	Kaufman Abraham	„
4	103	7 K.	Kochanowski Józef	„
5	158	8	Pawlikowski Romuald	„
6	102	7	Idzikowski Jakób	„
7	280	8	Kwaśnieski Ignacy	„
8	144	9	Papież Józef Błażéj	„
9	32	7 K.	Wójcicki Feliks	„
10	146	8	Biernaciński Tomasz	„
11	163	10	Wolfgang Leib	„
12	45	7 P.	Jurgalski Antoni	„
13	67	7 K.	Pierońkiewicz Maksymilian	1828
14	93	7 K.	Kaniewski Paweł	
15	142	8	Sokołowski Piotr	„
16	22	7 P.	Dobrzański Stanisław	„
17	123	8	Słominski Jan	„
18	10	11	Singlust Lewi	„
19	38	7 K.	Goliński Wincenty	„
20	262	8	Dudzikowski Feliks	„
21	75	6	Tatelbaum Wolf	1827
22	161	6	Lerer Salomon	
23	71	7 P.	Pytkowski Franciszek	„
24	101	7 K.	Kirasiński Piotr	„
25	87	Krowodrza	Towisz Michał	„
26	351	8	Miarczyński Andrzéj	„
27	129	6	Rosenstrauch Nachem	„
28	11	Łobzów	Czapliński Jan	„

N. porząd.	Ner domu	Gmina	Imie i Nazwisko	Rok urodzenia
29	17	6	Ginter Franciszek	1827
30	145	6	Rejgosz Franciszek	„
31	109	6	Dauglowicz Abraham Izaak	„
32	10	Zwierzyn.	Dudek Szymon	„
33	34	7 P.	Sendrakowski Walenty	„
34	16	Grzegorzki	Wykusz Wincenty	„
35	19	„	Leśniowski Marcin	„
36	53	6	Pokuciński Karol	„
37	98	10	Weinberger Kalman	„
38	280	8	Kwaśniewski Wojciech	„
39	8	11	Weistlitz Mojżesz	1826
40	202	8	Piliński Józef	„
41	17	6 K.	Orczykowski Jan	„
42	47	6	Klempner Samuel	„
43	50	11	Szermer Salomon	„
44	23	7 P.	Matiasik Kazimierz	1825
45	103	7 K.	Długosz Józef	„
46	19	7 K.	Kozłowski Franciszek	„
47	6	Kawiory	Łyczko Jakób	„
48	81	7 P.	Baran Andrzéj	„
49	13	Zwierzyn.	Frye Karol	„
50	189	10	Cukierman Izrael	„
51	55	Krowodrz.	Chojna Adam	„
52	348	9	Łodziński Józef	„
53	81	6	Glasshut Salomon	„
54	52	Nowa W.	Siennik Wojciech	„
55	35	7 K.	Czarnecki Jan	„
56	54	Krowodrz.	Kuś Józef	„
57	68	6	Abraamowicz Zemel Leib	„
58	206	10	Mond Abraham	„
59	44	Zwierzyn.	Strzemecki Mateusz	„
60	88	7 P.	Trąba Jan	„
61	125	6	Reiner Nachem	„
62	105	7 K.	Zwóliński Łukasz	1824
63	64	7 P.	Kotofa Wawrzeniec	„
64	10	7 P.	Jaroszewski Sebastyan	„
65	104	7 K.	Lipiński Stanisław	„
66	198	8	Sliwiński Jan	„
67	60	10	Chajm Chajm	„
68	185	8	Bader Franciszek	„
69	221	8	Rysz Józef	„
70	23	11	Szulman Hil	„
71	76	Zwierzyn.	Talarek Józef	„
72	163	10	Markin Kalman	„
73	290	8	Jarosiński Sebastyan	„
74	122	8	Marzec Stanisław	„
75	49	Łobzów	Sobierajski Jan	„
76	59	7 K.	Schiessler Franciszek	„
77	112	8	Tobiasz Jan	„
78	10	6	Kudas Józef	„
79	43	8	Kozłowski Jan	„
80	79	10	Erber Abraham Leib	„
81	67	10	Schajer Jakób Józef	„
82	355	9	Łopuski Adolf	„
83	149	8	Kieresiński Jan	„
84	63	Nowa W.	Janutka Franciszek	„
85	297	8	Hojnacki Józef	„
86	50	11	Frühauf Aron	„
87	129	8	Niemczykiewicz Wincenty	„
88	81	7 K.	Kaczorowski Klemens	„
89	5	Krowodrz.	Motyka Tomasz	„
90	20	11	Kotke Abraham Jonas	„
91	41	7 P.	Demo Mateusz	„
92	23	7	Assystowicz Jakob	„
93	12	Czarna W.	Gromczyński Franciszek	„
94	41	7 P.	Gliński Jan	„
95	111	10	Zelinger Chajm	„
96	270	8	Swatkowski Antoni	„
97	75	7 K.	Talarek Józef	„
98	122	8	Skorupa Mikołaj	„
99	149	8	Karczowski Andrzéj	1823
100	64	Nowa W.	Gil Jan	„
101	133	10	Englender Markus	„
102	21	Krowodrz.	Mucha Feliks	„
103	101	7 K.	Tomaszkiewicz Jan	„
104	273	8	Rabczewski Marceili	„
105	68	7 K.	Prokopowicz Paweł	„
106	191	6	Kucharski Józef	„
107	87	7 K.	Piranowski Piotr	„
108	10	7 K.	Mardela Józef	„
109	52	7 K.	Grabowski Paweł	„
110	105	7	Janusiński Antoni	„
111	48	Krowodrza	Koziara Kazimierz	„
112	62	7 K.	Banasiński Józef	„
113	114	6	Koper Kopel Eliasz	„
114	23	7 K.	Assystowicz Cypryan	„
115	81	6	Unger Salomon	„
116	50	6	Fromner Chajm	„
117	45	6	Singier Wolf	„
118	86	7 P.	Weithaler Jacenty	„
119	29	7 K.	Pietrzykowski Aleksander	„
120	114	9	Witkowski Jan Kanty	„
121	146	8	Tuchalski Feliks	„
122	182	8	Wójcik Jan	„
123	104	7	Maszkowski Jan	„
124	53	6	Cukierman Esrjel	„
125	60	10	Grosshut Natan	„
126	219	9	Rozdziałkowski Antoni	„
127	114	6	Reszower Eliasz	„
128	181	8	Kmiecik Stefan	„
129	176	10	Reisfeld Gumpel	1823
130	49	11	Wider Eliasz	„
131	194	9	Gawroński Bartłomiéj	„
132	239	9	Janiszewski Józef	„
133	296	8	Kuliśkiewicz Tomasz	„
134	111	8	Zwirczyński Stanisław	„
135	254	9	Łodziński Piotr	„
136	24	Grzegórz.	Belejowski Stanisław	„
137	144	9	Papież Wincenty	„
138	61	Półwsie	Duś Jan	„
139	84	6	Bases Maurycy	„
140	178	6	Rosenberg Szymon	„
141	39	7	Papież Michał	„
142	32	7 K.	Lekszycki Michał	„
143	134	8	Karczowski Andrzéj	„
144	155½	9	Lang Tadeusz	„
145	161	6	Szpingarn Noe	„
146	52	6	Machaus Wolf Leib	„
147	187	9	Smoliński Kasper	„
148	33	Łobzów	Rabczyński Wincenty	„
149	17	75	Dzido Paweł	„
150	11	6	Mützner Abraham	„
151	141	7 K.	Biernaciński Wincenty	„
152	69	7 K.	Kowalski Antoni	1822
153	142	9	Filipowski Jan	„
154	171	9	Osoliński Kajetan	„
155	86	Krowodrza	Jagielski Michał	„
156	116	9	Mazurowicz Feliks	„
157	68	6	Abrahamowicz Aron	„
158	20	Czarna W.	Bastonik Tomasz	„
159	1	6	Burdos Burdziński Andrzéj	„
160	22	7 P.	Dobrzański Józef	„
161	142	8	Flaszczyk Jan	„
162	31	7 P.	Jaronkiewicz Jakób	„
163	31	8	Owca Walenty	„
164	222	8	Pisuleski Aleksander	„
165	224	8	Szafrański Andrzéj	„
166	113	8	Sulikowski Kazimierz	„
167	50	11	Bander Martke	„
168	3	7 K.	New Józef	1822
169	103	6	Braunstein Eliasz	„
170	51	6	Kirsz Mendel	„
171	21	11	Feldstein Mojżesz	„
172	147	8	Kochański Jan Błażej	„
173	184	9	Zieliński Wincenty	„
174	20	Zwierz.	Trzeciak Franciszek	„
175	17	6	Nachhauser Samuel	„
176	11	6	Berman Wolf	„
177	129	6	Raisfeld Markus	„
178	42	6	Rosental Józef Klemens	„
179	29	7 P.	Karczewski Stanisław	„
180	176	6	Rogoziński Błażej	„
181	227	8	Kania Wojciech	„
182	25	11	Goldberg Dawid	„
183	175	10	Junger Izrael	„
184	273	8	Sternalski Stanisław	„
185	21	11	Frankfurter Ezechiel	„
186	25	Zwierz.	Gołyska Jan	„
187	54	6	Cemzer Lazar	„
188	78	6	Gołębiowski Jan Leon	„
189	32	6	Birnbaum Abraham	„
190	5	Zwierz.	Kłostowski Józef	„
191	268	8	Szopiński Wojciech	„
192	60	Zwierz.	Chemiński Kajetan	„
193	22	Grzegórzki.	Nowakowski Jakób	„
194	55	N.-Wieś.	Stuczyński Jan	„
195	31	7 K.	Klęcki Tomasz	„
196	335	9	Zaleka Antoni	„
197	113	6	Mendelson Rafał	„
198	17	6	Oberleder Salomon	„
199	123	6	Likier Mendel	„
200	67	6	Banaś Jan.	„
201	165	6	Aronsohn Abraham	„
202	17	6	Niewiadomski Izaak	„
203	104	7	Lipiński Tomasz	„
204	13	Piaski	Girasiński Jakób	1821
205	52	7 K.	Czajka Szymon	„
206	348	9	Szczerba Jakób	„
207	200	9	Gutowski Karol	„
208	98	Krow.	Kawecki Wojciech	„
209	111	8	Frasiński Józef	„
210	16	7 K.	Nowacki Jan	„
211	65	6	Pajączkowski Jakób	„
212	129	8	Zabłocki Marcin	„
213	32	N.-Wieś.	Buczek Benedykt	„
214	82	7 P.	Müller Henryk	„
215	98	6	Kalmus Mojżesz	„
216	132	8	Barański Marcelli	„
217	76	7 K.	Melz Dominik	„
218	85	Krow.	Klik Antoni	„
219	45	6	Mirosz Izaak	„
220	111	8	Niezejowski Wincenty	„
221	58	7 K.	Stefański Adam	„
222	136	8	Mikołajczyk Jakób	„
223	1	Krow.	Serkowski Stanisław	„
224	181	8	Kulik Kazimierz	„
225	34	Półwsie	Folkiński Wincenty	1821
226	112	6	Unger Józef	„
227	11	7 K.	Paduchowicz Teofil	„
228	279	8	Paurowicz Tomasz	„
229	100	9	Prokopowicz Wincenty	1821
230	9	7 K.	Dzyza Karol	„
231	97	Krowod.	Łuszczyk Mikołaj	„
232	172	9	Grzelowski Paweł	„
233	4	Krowod.	Szymański Wincent	„
234	178	6	Rosenber Izaak	„
235	64	7 P.	Jasiak Andrzéj	„
236	208	9	Zielińsi Jgnacy	„
237	65	Krowod.	Ladko Józef	„
238	214	6	Jaroski Michał	„
239	17	7 K.	Jackiewicz Konstanty	„
240	45	7 K.	Trzebla Bartłomiéj	„
241	9	Zwierz.	Pietrończyk Adam	„
242	184	8	Kubikowski Franciszek	„
243	2	11	Katz Leibel	„
244	4	Półwsie	Ostrowski Jan	„
245	38	„	Plackowski Felix	„
246	11	Piaski	Trynka Antoni	„
247	106	9	Biborski Edward	„
248	6	7 K.	Sula August	„
249	72	7 K.	Linczewski Jakób	„
250	1	7 K.	Marcinkowski Szymon	„
251	51	7 P.	Papuziński Filip	„
252	200	9	Nowiński Marcin	„
253	78	Krowod.	Panuszewicz Felix	„
254	181	9	Szalewski Kazimerz	„
255	194	9	Stawarski Jgnacy	„
256	84	Krowod.	Henzlik Franciszek	„
257	1	11	Wechsel Zaude	„
258	94	7 K.	Gędzierski Józef	„
259	22	6	Paciczak Michał	„
260	21	Nowa w.	Mucha Stanisław	„
261	14	Krowod.	Gniłka Błażéj	„
262	9	7 K.	Wróblewski Karol	„
263	198	8	Wałecki Ignacy	„
264	4	Cza.w.	Sikorski Józef	„
265	108	7 K.	Fladziński Tomasz	„
266	83	6	Züssmann Robert	„
267	18	Piaski	Gruda Franciszek	„
268	288	9	Zieliński Jgnacy	1822
269	38	7	Goliński Piotr	„
270	93	7 K.	Kaniewski Stanisław	„
271	106	7 K.	Hass Mikołaj	1820
272	257	9	Banasik Sebastyan	„
273	90	Krow.	Rzepecki Jan	„
274	14	Czar.w.	Zychowski Kazimierz	„
275	7	Kawio.	Drapalski Antoni	„
276	298	8	Mazur Jan Andrzéj	„
277	114	9	Wścisłowski Jan	„
278	139	8	Pojałowski Jan	„
279	25	Zwierz.	Gołyska Marcin	„
280	89	7 P.	Lodecki Franciszek	„
281	185	9	Paszczyński Józef	„
282	15	6	Wojtaszek Kasper	1820
283	87	Krowod.	Radoń Andrzej	„
284	35	„	Barbura Wojciech	„
285	221	8	Musiał Franciszek	„
286	145	10	Kamzler Eliasz	„
287	69	10	Blum Liber	„
288	44	Nowa W.	Sokół Franciszek	„
289	140	8	Staszczykowski Mateusz	„
290	83	6	Lufbig Lazar	1820
291	11	Grzeg.	Dwóraźny Michał	„
292	191	10	Groner Mojżesz	„
293	123	6	Borkowski Wilchelm	„
294	86	7	Jadowski Franciszek	„
295	7	Kawiory	Balcerski Karol	„
296	52	7	Królikowski Franciszek	„
297	11	Półwsie	Griser Antoni	„
298	„	„	„ „	„
299	13	Zwierz.	Kossowski Wincenty	„
300	163	10	Markin Markus Dawid	„
301	15	7	Majewski Marcelli	„
302	25	Czar. W.	Ciesielski Stanisław	„
303	61	Półwsie	Stanecki Piotr	„
304	101	9	Biernaś Wojciech	1821
305	15	Krowod.	Sliwa Wincenty	„
306	205	9	Swinka Jan	„
307	16	Półwsie	Wójcikiewicz Kasper	„
308	97	9	Dybiszewski Teodor	„
309	14	Półwsie	Starowiejski Stanisław	„
310	49	„	Książczyk Wawrzeniec	„
311	139	8	Grabowski Piotr	„
312	140	9	Tarczyński Teofil	„
313	166	9	Kozłowski Florentyn	„
314	$2^{64}/_{5}$	9	Filipowicz Walenty	„
315	16	7 K.	Paszczyński Józef	„
316	87	6	Eliaser Abraham	„
317	31	7 P.	Nosakiewicz Błażéj	„
318	105	9	Gurecki Andrzéj	„
319	226	8	Czaputowicz Marcin	„
320	38	6	Kowalski Stanisław	„
321	129	8	Zbik Mateusz	„
322	221	8	Paluch Jan	„
323	44	7 P.	Brzechwa Władysław	„
324	148	9	Fideliusz Jan	„
325	25	Grzegór.	Kozłowski Jan	„
326	24	Łobzów	Sapeta Piotr	„
327	209	10	Kolberg Izaak	„
328	24	Czar. W.	Janutka Michał	„

N. porząd.	Ner domu	Gmina	Imie i Nazwisko	Rok urodzenia
329	1	Krowod.	Zwirczyński Jan	1820
330	222	9	Kaczmarski Walenty	„
331	191	9	Wójcik Józef	„
332	32	Nowa W.	Wrobel Jan	„
333	161	8	Morawski Ignacy	„
334	255	9	Zygmuntowicz Wincenty	1819
335	226	8	Jasiński Błażéj	„
336	16	7 K.	Książek Michał	„
337	270	8	Karliński Józef	„
338	11	Zwierz.	Kowalski Jakób	„
339	12	Krowod.	Czekajski Wincenty	„
340	6	Łobzów	Florczyk Jan	„
341	92	Zwierz.	Olszewski Mikołaj	„
342	207	9	Marszałek Tomasz	„
343	109	7 K.	Kieresiński Ignacy	„
344	255	9	Rupalski Julian	„
345	89	7 K.	Matuszyński Antoni	„
346	17	6	Oberlender Pinkus	„
347	140	9	Wall Karol	„
348	50	6	Baumgrodten Majer	„
349	54	6	Nemmer Szymon	„
350	366	9	Janikowski Wojciech	„
351	53	Krowod.	Idzikowski Jakób	„
352	207	9	Dudek Jan	„
353	202	10	Fogler Abe	„
354	65	6	Sędzilowski Józef	„
355	62	7 K.	Kowalec Józef	„
356	133	10	Grosshut Eisig	„
357	65	6	Piechocki Paweł	„
358	20	Poł Wsie	Tytus Mikołaj	„
359	163	8	Kołton Norbert	„
360	57	6	Hochbaum Mojżesz Samson	„
361	107	8	Krupski Antoni	„
362	103	6	Brenner Berl	„
363	57	6	Silberfeld Salomon Dawid	„
364	103	7 K.	Gilewski Stanisław	„
365	76	8	Kuliszkiewicz Antoni	„
366	233	9	Prymuszewski Jan	„
367	13	Łobzów	Gilewski Franciszek	„
368	170	9	Kasprzycki Andrzéj	„
369	38	11	Kremler Herzel	„
370	111	8	Zdanowski Mateusz	„
371	210	9	Boroń Karol	„
372	190	9	Kowalski Jan	„
373	28	7 K.	Szumlasiński Michał	„
374	108	6	Morgenstern Jakób Hirsz	„
375	100	10	Kreidel Jakób Leib	„
376	82	7	Chodorowski Jan	„
377	250	9	Broczkowski Marcin	„
378	355	9	Jenczy Wojciech	„
379	46		Bosak Paweł	„
380	50	7 P.	Warzycki Ludwik	„
381	221	8	Bicz Ludwik	„
382	27	6	Nowakowski Franciszek	„
383	136	8	Mikołajczyk Błażéj	„
384	2	Zwierz.	Załęga Wojciech	„
385	122	10	Fiszlowicz Mojżesz	„
386	122	9	Woźniakowski Marcin	„
387	61	6	Hartman Chajm	„
388	96	Krowod.	Skwara Jakób	„
389	114	9	Banasik Józef	„
390	189	9	Stopiński Józef	„
391	21	Łobzów	Nowak Józef	„
392	17	6	Morgenstern Jakób	„
393	82	6	Grad Jozef	„
394	140	8	Szlęczek Stefan	„
395	65	1	Bera Wojciech	1829
396	259	2	Brotkowski Tadeusz	„
397	378	3	Cichoń Andrzéj	„
398	419	4	Jastrzębski Karol	„
399	559	5	Krzyżanowski Franciszek	„
400	571	5	Marcinkiewicz Karol	„
401	460	4	Nitsz Tomasz	„
402	477	4	Nękowski Karol	„
403	630	5	Nawrocki Seweryn	„
404	676	5	Pawełkiewicz Marcin	„
405	573	5	Rokoszewski Adam	„
406	175	2	Szczypka Antoni	„
407	207	2	Szotarski Marcin	„
408	509	4	Szotarski Mieczysław	„
409	276	2	Styczyński Damazy	„
410	335	3	Swiątkowski Bronisław	„
411	372	3	Szlusarski Ludwik	„
412	376	3	Serdejski Józef	„
413	616	5	Szymczyk Adam	„
414	680	5	Starnowski Władysław	„
415	539	5	Tarnowski Karol	„
416	47	1	Zwoliński Tomasz	„
417	102	1	Zawada Piotr	„
418	628	5	Bek Aleksander	1828
419	335	3	Bożęcki Tomasz	„
420	249	2	Dobrzański Henryk	„
421	223	2	Frankowski Wojciech	„
422	679	5	Gadomski Mieczysław	„
423	533	5	Heiman Maksymilian	„
424	59	1	Jeleń Jan	„
425	424	4	Karwacki Ignacy	„
426	36	1	Loewenstein Ignacy	„
427	616	5	Łubina Szymon	„
428	248	2	Nowakowski Julian	„
429	317	3	Nowakowski Feliks	1828
430	381	3	Nowakowski Antoni	„
431	520	5	Piekarski Jakób	„
432	143	2	Rajczyk Wincenty	„
433	500	4	Ruciński Władysław	„
434	614	5	Sznarski Alexy	„
435	351	3	Twardowski Roman	„
436	373	3	Trepka Felix	„
437	500	4	Wiatrzykowski Wincenty	„
438	506	4	Westfalewicz Feliks	„
439	419	4	Zurkiewicz Franciszek	„
440	535	5	Bil Józef	„
441	235	2	Białecki Marcin	1827
442	628	5	Boczkowski Adam	„
443	98	1	Czworkiewicz Wincenty	„
444	513	4	Chorubski Andrzéj	„
445	513	4	Chrobak Andrzéj	„
446	349	3	Maksymilianowicz Walery	„
447	457	4	Migaczewski Seweryn	„
448	468	4	Męciszewski Anastazy	„
449	604	5	Muniewski Karol	„
450	323	3	Neiduszewski Józef	„
451	629	5	Ciszewski Włodzimierz	„
452	328	3	Florer Adolf	„
453	614	5	Franaszek Autoni	„
454	500	4	Gajdziński Karol	„
455	457	4	Krzemieński Ferdynand	„
456	465	4	Kondracki Teofil	„
457	548	5	Krasnopolski Franciszek	„
458	21	1	Muniewski Mikołaj	„
459	554	5	Niemczykiewicz Wawrzyniec	„
460	125	2	Tyszkiewicz Andrzéj	„
461	237	2	Pomiechowski Antoni	„
462	441	4	Paliński Ignacy	„
463	533	5	Piskarczyk Mateusz	„
464	619	5	Piwowoński Mikołaj	„
465	34	1	Swiarkowski Franciszek	„
466	441	4	Szczygielski Władysław	„
467	614	5	Słopski Adam	„
468	628	5	Turski Mateusz	„
469	98	1	Tworkiewicz Wincenty	„
470	235	2	Wroński Władysław	„
471	460	4	Weigner Józef	„
472	626	5	Wożniakowski Józef	„
473	649	5	Wierzchowski Wincenty	„
474	275	1	Potomski Jan	„
475	309	3	Bocheński Antoni	„
476	55	1	Grużanowski Franciszek	„
477	88	1	Gotszalg Jan	„
478	243	2	Gorzkowski Jakób	„
479	97	1	Jagielski Stanisław	„
480	327	3	Karczmarczyk Fabian	„
481	476	4	Krzysztofiński Antoni	„
482	559	5	Krzyżanowski Wojciech	„
483	562	5	Knapik Piotr	„
484	121	2	Manger Emanuel	„
485	29	1	Mazurek Jan	„
486	226	2	Nowakowski Józef	„
487	445	4	Nalepka Wojciech	„
488	627	5	Orszacki Kazimierz	„
489	441	4	Paliński Teofil	„
490	533	5	Pschorn Waleryan	„
491	608	5	Pobudkiewicz Xawery	„
492	609	5	Paczelski Michał	„
493	244	2	Ruszkowski Konstanty	„
494	268	2	Raciborski Stefan	„
495	509	4	Szotarski Bolesław	„
496	625	5	Zorg Kwiren	„
497	197	2	Wojcik Mateusz	„
498	446	4	Wojcik Franciszek	„
499	575	5	Wiszniewski Adam	„
500	168	2	Zdziechowicz Jan	„
501	424	4	Bukowski Jan	1825
502	434	4	Bocheński Jakob	
503	628	5	Bek Stanisław	„
504	312	2	Czajkowski Andrzéj	„
505	338	3	Chmielarski Tomasz	„
506	530	4	Czapkowski Andrzéj	„
507	276	3	Gąsiorowski Wincenty	„
508	65	1	Haberski Wincenty	„
509	235	2	Hefelmejer Ignacy	„
510	419	4	Janicki Piotr	„
511	139	2	Korczyński Sebastyan	„
512	206	2	Kaśnierski Jacenty	„
513	216	2	Kołaczek Jakób	„
514	565	5	Książek Stefan	„
515	671	5	Krystyn Wawrzeniec	„
516	325	3	Leszczyński Jgnacy	„
517	380	3	Mączyński Feliks	„
518	648	5	Nowakowski Mateusz	„
519	268	2	Oprządkiewicz Michał	„
520	274	3	Paździera Paweł	„
521	623	5	Pietrzykowski Maurycy	„
522	629	5	Pitulski Romuald	„
523	546	5	Rygalski Ludwik	„
524	16	1	Szczepański Władysław	„
525	91	1	Stysik Sebastyan	„
526	525	5	Szmiech Felix	„
527	232	3	Walz Jan	„
528	380	3	Wojciechowski Stanisław	„
529	58	1	Zawisza Antoni	1825
530	220	2	Bystrzanowski Felix	1824
531	381	3	Bukowski Wojciech	
532	540	5	Chrzanowski Franciszek	„
533	66	1	Dziadkiewicz Jan	„
534	655	5	Dryzga Karol	„
535	536	5	Florkiewicz Jan	„
536	347	3	Gołęberski Tomasz	„
537	235	2	Hefelmajer Franciszek	„
538	328	3	Herman Jakób August	„
539	514	4	Hejdesz Franciszek	„
540	395	4	Kościelniak Felix	„
541	645	5	Kaniewski Daniel	„
542	121	2	Langer Edward	„
543	67	1	Mutniański Józef	„
544	267	2	Mistraszewski Adam	„
545	597	5	Milewski Wojciech	„
546	594	5	Pszaliński Wincenty	„
547	648	5	Piechocki Michał	„
548	12	1	Rybczyński Hipolit	„
549	267	2	Sobociński Jan	„
550	337	3	Szczypiński Franciszek	„
551	15	1	Tomczykiewicz Szczepan	„
552	226	2	Tobiasz Antoni	„
553	33	1	Wojsowski Antoni	„
554	649	5	Wierzchowski Erazm	„
555	670	5	Zwaliński Jan	„
556	35	1	Borkowski Ludwik	1823
557	79	1	Bełdowski Józef	
558	77	1	Ciszewski Józef	„
559	596	5	Cieślikiewicz Michał	„
560	266	2	Dąbrowski Antoni	„
561	456	4	Dudkiewicz Wojciech	„
562	376	3	Troszkowski Tobiasz	„
563	504	4	Jurczyk Kasper	„
564	258	2	Korbut Stefan	„
565	259	2	Kulesza Jan	„
566	535	5	Kłopeć Jan	„
567	404	4	Lewkowicz Józef	„
568	340	3	Marcinkowski Piotr	„
569	363	3	Maszloch Wojciech	„
570	604	5	Oplatawicz Józef	„
571	26	1	Pluczéński Wincenty	„
572	31	1	Swierkowski Franciszek	„
573	509	4	Szotarski Zygmunt	„
574	84	1	Tatarski Jan	„
575	107	1	Tużyński Stanisław	„
576	274	3	Wdowka Franciszek	„
577	305	3	Wężyk Teofil	„
578	419	4	Zwoliński Jan	„
579	372	3	Boligłowa Antoni	1822
580	631	5	Baran Wojciech	
581	314	3	Chrzanowski Ignacy	„
582	460	4	Fiałkowski Karol	„
583	71	1	Grzegorzewski Marceli	„
584	403	4	Gawlikowski Ludwik	„
585	65	1	Krzyczyński Stanisław	„
586	441	4	Klarysiewicz Wincenty	„
587	621	5	Kawecki Stanisław	„
588	632	5	Koziora Kazimierz	„
589	423	4	Michalczyk Franciszek	„
590	418	4	Prokopowicz Franciszek	„
591	419	4	Rozpędzikowski Antoni	„
592	260	2	Szestauber Franciszek	1822
593	474	4	Saliminski Leopold	
594	493	4	Stefański Michał	„
595	672	5	Tuchowicz Błażéj	„
596	250	2	Wilczek Jakób	„
597	504	4	Woźniak Sebastyan	„
598	260	2	Zemba Tomasz	„
599	323	3	Zadąbski Kazimierz	„
600	419	4	Ziołecki Kajetan	„
601	551	5	Zychoń Aleksander	„
602	500	4	Cengler Felix	1821
603	10	1	Gorka Jan	„
604	204	2	Grelonka Tomasz	„
605	424	4	Gołębiowski Leon	„
606	159	2	Janocinski Dominik	„
607	54	1	Kluger Antoni	„
608	326	3	Kowalski Ignacy	„
609	403	4	Krolikowski Franciszek	„
610	340	3	Kolasa Antoni	„
611	465	4	Kapusta Jan	„
612	498	4	Krzesik Stanisław	„
613	609	5	Lektor Karol	„
614	238	2	Liberski Józef	„
615	348	3	Lissowski Franciszek	„
616	351	3	Marzecki Karol	„
617	372	3	Majewski Bartłomiéj	„
618	50	2	Morstyn Władysław	„
619	540	5	Plewa Szymon	„
620	543	5	Pistrończyk Tomasz	„
621	307	3	Przesławski Jan	„
622	609	5	Styczyński Tymoteusz	„
623	16	1	Szczepański Wincenty	„
624	248	2	Szydłowski Leon	„
625	310	3	Staroniewicz Jan	„
626	274	3	Urbański Grzegorz	„
627	107	1	Wojcik Franciszek	„
628	305/6	3	Wężyk Wilchelm	„

N. porząd.	Ner domu	Gmina	Imie i Nazwisko	Rok urodzenia
629	423	4	Wardyński Jan Błażéj	1821
630	510	4	Weiss Pistr	"
631	604	5	Zuchowski Antoni	"
632	198	2	Baniakowski Kazimierz	1820
633	167	4	Byszewski Stanisław	"
634	246	2	Drożek Franciszek	"
635	15	1	Frączek Jan	"
636	328	3	Gąsiorowski Stanisław	"
637	351	3	Grabiański Konstanty	"
638	483	4	Halik Wincenty	"
639	238	2	Jakobik Wojciech	"
640	261	2	Jakubowski Paweł	"
641	626	5	Kowalski Piotr	"
642	41	1	Kudasiewlcz Adolf	"
643	96	1	Kamieński Jan	"
644	274	3	Kwiatkowski Józef	"
645	251	2	Majdrowicz Jan	"
646	327	3	Mączka Marcin	"
647	195	2	Opid Wawrzeniec	"
648	627	5	Paluszkiewicz Józef	"
649	307	3	Przesławski Rafał	"
650	333	3	Pieterkiewicz Norbert	"
651	419	4	Rozpędzichowski Adam	"
652	375	3	Sanftleben Jan Wilchelm	"
653	128	2	Twardos Jan	"
654	41	1	Wojciechowski Teofil	"
655	180	2	Wrześciowski Piotr	"
656	460	4	Wołoszewski Tadeusz	"
657	540	5	Zieliński Józef	"
658	182	2	Zajączkowski Ignacy	"
659	397	3	Szczurowski Wojciech	"
660	274	3	Adamczyk Ignacy	1819
661	559	5	Czech Franciszek	"
662	269	3	Dutkiewicz Roman	"
663	67	1	Gierczycki Jan	"
664	275	3	Grabikowski Józef	"
665	73	1	Juszczakiewicz Karol	"
666	107	1	Krupski Antoni	"
667	629	5	Matusik Jan	"
668	26	1	Maniecki Wojciech	"
669	251	2	Majdrowicz Ludwik	"
670	357	3	Mieroszewsk Sobiesław	"
671	63	1	Niemczykiewicz August	"
672	225	2	Nowak Felix	"
673	455	4	Nękała Szymon	"
674	17	1	Ostrowki Władysław	"
675	555	5	Palczewski Józef	1819
676	12	1	Rybczyński Leon	"
677	419	4	Rozpędzikowski Wincenty	"
678	71	1	Sobczyk Antoni	"
679	251	2	Srednicki Józef	"
680	404	4	Stobiński Antoni	"
681	424	4	Salzburg Wincenty	"
682	517	4	Skrzyński Zygmunt	"
683	631	5	Wilkosz Szymon	"
684	46	1	Wróblewski Walenty	"
685	316	3	Wodarski Józef	"
686	642	5	Zawrzało Piotr	"
687	243	2	Zieliński Andrzéj	"
688	115	10	Apfelbaum Jozef	1829
689	500	4	Cengler Stefan	"
690	390	3	Barański Tomasz	1828
691	530	4	Chorubski Michał	"
692	123	6	Judkiewicz Abraham	"
693	118½	6	Jakobsohn Wolf	"
694	93	7 K.	Kaniewski Paweł	"
695	314	3	Lewandowski Marcelli	"
696	189	9	Sulikowski Antoni v. Konstant.	"
697	41	1	Dziemborowicz Teofil	1827
698	28	11	Pauker Józef	"
699	54	1	Zalewski Karol	"
700	467	4	Byszewski Adam	1826
701	546	5	Chryściński Seweryn	"
702	550	5	Derych Wolfgang	"
703	81	6	Frenkel Samuel	"
704	23	Zwierz.	Radwan Wincenty	"
705	254	8	Wierzbicki Franciszek	"
706	561	5	Białkowski Mikołaj	1825
707	72	2	Chwalibóg Józef	"
708	193	2	Lubowski Józef	"
709	193	6	Szlesinger Abraham	"
710	19	N. Wieś	Wirtek Wojciech	"
711	50	6	Groner Izaak	1824
712	42	1	Krassuski Antoni	"
713	92	6	Müntzer Chajm	"
714	299	4	Nowak Andrzéj Stanisław	"
715	122	6	Szamrot Eliasz	"
716	41	6	Cypres Aron	1823
717	194	2	Czajkowski Franciszek	"
718	81	6	Landau Izaak	"
719	392	3	Łypaczewski Aleksander	"
720	128	6	Sachs Hirsz Mojżesz	"
721	471	4	Siwecki Andrzéj	"
722	98	6	Wetstein Feiwel	"
723	15	Półwsie	Wiszniewski Marcin	"
724	196	2	Życiński Rudolf	"
725	2	11	Goldwasser Natan	1822

N. porząd.	Ner domu	Gmina	Imie i Nazwisko	Rok urodzenia
726	13	6	Kalwaryjski Melach	1822
727	108	6	Leinzig Pinkus	"
728	187	10	Markheim Joel	"
729	87	7 K.	Rosenfeld Marcin	"
730	625	5	Skorupka Leon	"
731	48	11	Sobel Jakób	"
732	145	6	Wachtel Joachim	"
733	63	10	Binenzucht Abraham	1821
734	314	3	Chrzanowski Stanisław	"
735	56	10	Eilenberg Majer	"
736	51	11	Ginger Feibus	"
737	50	11	Goldberg Gabryel	"
738	123/4	6	Hirszsprung Izrael Leibel	"
739	328	3	Herman Juliusz	"
740	329	9	Janiszewski Stanisław	"
741	72	6	Kreütler Natan	"
742	114	6	Neuman Wolf	"
743	134	6	Pitzele Juda Hersz	"
744	92	6	Pulwer Dawid Joachim	"
745	134	10	Pitzele Józef	"
746	75	6	Süsser Leibel	"
747	81½	6	Szamrot Isaak	"
748	264	8	Seweryński v. Seweryn Marcin	"
749	67	6	Szajer Samuel	"
750	125	6	Weber Wolf	"
751	85	10	Bleder Mojżesz	1820
752	372	3	Krzyżanowski Józef	"
753	81	10	Landau Sender	"
754	212	10	Leinian Dawid	"
755	207	10	Messert Berl Hitzel	"
756	50	6	Piller Abraham	"
757	108	6	Silberstein Aron Hirsz	"
758	365	10	Siwecki Wojciech	"
759	74	10	Siegman Joel	"
760	132	6	Szwarc Hirsz	"
761	140	9	Tarczewski Wincenty	"
762	192	2	Życiński Józef	"
763	84	6	Abner Lazar	1819
764	54	6	Bazes Aron	"
765	161	6	Blumenfeld Leibel	"
766	114	6	Cyns Izaak Leibach	"
767	66	6	Dorfner Abraham	"
768	122	6	Ebersohn Jozef Lazar	"
769	107	6	Fragner Hirsz	"
770	128	10	Goldman Izaak Zelig	"
771	90	7	Henisz Franciszek	"
772	147	6	Kluger Hersz	"
773	323	3	Kamiński Onufry	"
774	21	11	Landau Samuel	"
775	84	10	Markin Israel	"
776			Mettelman Manasses	"
777	109	10	Manne Berl	"
778	183	8	Nowakowski Mikołaj	"
779	54	6	Rotblum Jakób	"
780	158	10	Priwer Haskiel Ezechiel	"
781	83	6	Rynger Berl	"
782	108	6	Rosenlicht Aron	"
783	82	10	Rosenfeld Lazar Chajm	"
784	129	6	Sonnenschein Mojżesz	"
785	11	5	Tohrn Wolf	"
786	111	8	Niczewski Wincenty	1823

ażeby ci, którzy na teraz przebywają za granicą, w przeciągu najdaléj czterech tygodni, którzy zaś w państwie Austryackim w przeciągu dni 14stu stawili się przed komisyą poborową w Krakowie, celem zadosyć uczynienia obowiązkowi służby wojskowéj, po bezskutecznym bowiem tego terminu upływie, za zbiegów rekrutacyjnych poczytani, a mianowicie na listę N. I. do powołania ex offo umieszczeni będą.

Kraków dnia 11 stycznia 1850 r.

Vice Prezes Paprocki.

(3) Z. Sekret. Jlny *Brudzyński.*

Inseraty.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowanego.

W KRAKOWIE dnia 4 i 5 lutego 1850 roku.	I. Gatunek.				II. Gatunek.				III. Gatun.			
	od		do		od		do		od		do	
	zp	gr	zp	gr	zp	gr	zp	gr	zp	gr	zp	gr
Korzec pszenicy	—	—	25	—	—	—	22	15	—	—	20	—
" żyta	—	—	16	9	—	—	15	—	—	—	—	—
" jęczmienia	—	—	18	—	—	—	16	—	—	—	14	—
" owsa	—	—	12	—	—	—	11	—	—	—	10	—
" owsa rychliku	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" grochu	—	—	24	—	—	—	22	—	—	—	20	—
" jagieł	—	—	33	—	—	—	31	15	—	—	30	—
" rzepaku letniego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" rzepaku zimowego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" ziemniaków	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" Prossa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana	—	—	4	—	—	—	3	—	—	—	2	—
" słomy	—	—	2	18	—	—	2	10	—	—	1	15
Garniec spirytusu z opłatą rząd.	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" okowity " "	—	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" masła czystego	11	—	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa jaj kurzych	—	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wanienka z piwa marc.	—	—	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" " z piwa dubelt.	6	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa kapusty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" karpieli	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Korzec Marchwi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" Fasoli	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny			—				—				—	

Sporządzono w biórze Kommissaryatu Targowego

Delegowani Obywatele: *Józef Niedzwiecki.* *Paweł Siwecki.*

Kommissarz Targowy *W. Dobrzański.* *Pszorn* Adjunkt.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs wrocławski z d. 5 lutego. Banknoty austr. 91⅓. Polskie papiery 96¼. — Listy zastawne Król. Polsk. 95¾. — Akcye koleiżel. Krako.-górno-szląs. 75¼.

W DRUKARNI CZASU.